Wiek Nowy

Nr. 8291 Rok XXVIII.

Niedziela 10. lutego 1929.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **25 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . Zł. 4.50
Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—
Adres „WIEK NOWY" Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90. Administracji 26-77. - - - - - Konto P. K. O. Nr. 140954

Wstrzymanie ruchu kolejowego na linjach Lwów-Stryj i Lwów-Sambor.

ZWYCIĘSTWO POLSKIEJ DRUŻYNY HOCKEYOWEJ NA WĘGRZECH
ŚWIATOWEJ MARCE
„Brazay" wódka francuska
DO NACIERANIA
ZAWDZIĘCZAĆ BĘDZIEMY SUKCESY NASZYCH DRUŻYN. 764

Longines

Precyzyjny ZEGAREK

światowej marki do nabycia w pierwszorzędnych magazynach zegarmistrzowskich i jubilerskich

Możliwość zażegnania grożącego strajku węglowego.

Katowice. (Pat.). Na życzenie Związku Zespołu Pracy odbyła się wczoraj u komisarza demobilizacyjnego inż Galota konferencja przygotowawcza, na której omówione zostały możliwości odwołania zapowiedzianego strajku. Po szczegółowem omówieniu wszystkich wysuniętych przez Zespół Pracy żądań i przedstawieniu sprawy wojewodzie Grażyńskiemu, wojewoda w dniu dzisiejszym odbył kolejno konferencje ze wszystkimi organizacjami zawodowemi, którym zakomunikował stanowisko rządu i uzgodnił z niemi datę, kiedy rozpoczną się bezpośrednie układy z pracodawcami na temat kwestyj spornych w umowie taryfowej, jakoteż w kwestjach dotyczących podwyżki zarobków. Na jutro zostali wezwani do wojewody przedstawiciele pracodawców, którym wojewoda Grażyński przedstawi w imieniu Rządu stanowisko i wolę Rządu w całej sprawie.

Sytuacja uległa naogół odprężeniu. — Istnieje możliwość zlikwidowania sporu przy okazaniu dobrej woli jednej i drugiej strony.

POŻAR NA SALI PODCZAS BALU.

Łęczyca. (AW.) Podczas balu Straży Ogniowej w Łęczycy wybuchł na sali pożar. Od rozpalonego pieca zajęła się drewniana ściana. Sala wkrótce napełniła się gryzącym dymem Goście ogarnięci paniką rzucili się do drzwi. Szereg osób poturbowano i pokaleczono. Strażacy porzucili tancerki i wzięli się energicznie do akcji ratunkowej. Po godzinie pożar ugaszono.

Katastrofa osunięcia się góry.

(xy) W szwajcarskiem mieście Fryburgu wydarzyła się niedawno straszna katastrofa osunięcia się góry. Około 2,000 metrów kubicznych ziemi runęło w przepaść i oderwało fronton domu, zbudowanego na zboczu góry. Na mieście głuchy huk odrywającej się góry przestrzegł mieszkańców, którzy zdołali wyratować się w porę. Zabita została jedynie jedna kobieta, która nie zdołała uciec i została zasypana ziemią.

Rycina nasza przedstawia dom zniszczony ziemią, która osunęła się z góry.

ZAWIADOMIENIE.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić, iż z dniem 15-X. 1928 otworzyłem we LWOWIE przy ul. SZAJNOCHY l. 2, telefon 65-65

SKŁAD SUKNA

pod firmą Pierwsze Kęckie Fabryki Wyrobów Wełnianych 13505

Edward Zajączek

dawniej F. & E. Zajączek i Lankosz, Kęty, koło Bielska.

Uprzejmie tedy proszę o łaskawe zainteresowanie się moim składem sukna, zaopatrzonym bogato we wszelkiego rodzaju artykuły własnej produkcji z zakresu wełny.

Dobrze rozegrana partja.

Projekt p. Litwinowa. — Akcja Polski. — Inicjatywa polska. — Istotny wynik.

W związku z proponowanym przez Sowiety protokołem do paktu Kelloga jesteśmy obecnie świadkami bardzo ciekawej i interesującej gry dyplomatycznej, która niezależnie od takiego, czy innego wyniku jest sama przez się zajmująca. Sowjety zmuszone ciężką wewnętrzną i gospodarczą koniecznością i bojąc się przednówku, który w tym roku będzie dla nich specjalnie ciężkim, wystąpiły do Polski ze swoją propozycją, której towarzyszył cały aparat wymowy dyplomatycznej sowjeckiej. Łącznie z tem chciały upiec i drugą pieczeń, tj wystąpić w charakterze obrońcy Litwy i zapewnić jej pośrednio bezpieczeństwo ze strony Polski, raczej dla demonstracji, bo przecież w tym sensie broni już Litwy dostatecznie sam pakt Kelloga.

Nie będziemy tutaj powtarzać przebiegu całej korespondencji między Polską a Rosją sowjecką na temat realizacji propozycji sowjeckiej. Nadmienimy tylko, że Polska postąpiła tak, jak jej nakazywała z jednej strony przyzwoitość, z drugiej racja stanu. Postanowiła więc najpierw Polska czekać aż Stany Zjednoczone będą ratyfikować proponowany przez nich pakt Kelloga a następnie zwrócić się do innych, zachodnich, sąsiadów Rosji sowjeckiej, w pewnej mierze do sprzymierzonej Rumunji, ażeby razem z Polską pakt ten z Sowjetami podpisały. Był to nietylko krok natury dyplomatycznej, ale i realnie politycznej. Pakt taki, jaki proponował kom Litwinow, nie byłby bowiem dostateczną gwarancją pokoju, raczej krylby w sobie poważne niebezpieczeństwo dla pokoju.

Jest rzeczą przecież zupełnie widoczną, że z propozycji p Litwinowa rozwinęła się inicjatywa polska, mająca na celu istotne zapewnienie pokoju w Europie wschodniej. Rola i prestiż Polski przez takie postawienie sprawy niepomiernie wzrosły. Nie było to oczywiście w smak przedewszystkiem Sowjetom, które się połapały zbyt późno, że stworzyły odskocznię dla czynnego wystąpienia Polski, nie było też w smak naturalnie Niemcom, którym wszelkie sukcesy Polski są solą w oku, nie było też i innym państwom. Jakiemu bowiem państwu jest przyjemnie, kiedy innego znaczenie wzrosło! I o to Sowjety rozpoczęły wielką agitację przedewszystkiem na najsłabszej Łotwie, żeby się od wspólnego z Polską podpisania protokołu odwieść. Również germanofilska Finlandja zaczęła w tym kierunku wywierać presję na Łotwę i Estonję. Litwa, połapawszy się też już zbyt późno, wycofała się pierwsza od podpisania równoczesnego.

Sprawa jest jasna. Dyplomacja polska rozegrała partję świetnie ku zdumieniu i cichemu niezadowoleniu różnych państw. W jaki sposób nastąpiło podpisanie aktu, ceremonia, kto podpisał razem, a kto później, to już obojętne. Najważniejsze jest, iż Polska wywalczyła dla Rumunji i dla państw bałtyckich prawo podpisania tego paktu, co dla tych państw ma niepospolite znaczenie. Do Moskwy wyjechał przedstawiciel Rumunji i zamieszkał w poselstwie polskiem. W ten sposób w stosunkach sowjeto-rumuńskich został jednak dokonany pewien zwrot. A jeśli państwa bałtyckie nie skorzystały wszystkie w pełni z okazji, jakiej dostarczyła im Polska, to już ich rzecz. Mogą tego bardzo żałować.

SIGMA.

Kapitalizm i kapitaliści.

I.

Nasza epoka „późnego kapitalizmu".

Nie ulega żadnej wątpliwości, że epoka, w której żyjemy, jest epoką wybitnie przejściową. Właściwie nie było w historji cywilizowanych narodów ani jednego okresu, w którym nie dokonywałoby się jakieś przejście od czegoś do czegoś, z tego prostego powodu, że życie narodów podobnie jak pojedynczych ludzi nie stoi nigdy w miejscu lecz płynie ciągle dokądś, zmieniając warunki, otoczenie, formy i treści swoje. Ale nie mniej charakter przejściowy naszych czasów występuje niewątpliwie o wiele wyraźniej i bardziej narzuca się oczom, niż charakter czasów innych, np. bezpośrednio przedwojennych, które tylu z nas jeszcze tak dobrze pamięta.

Na czem polega przejściowość tej naszej epoki? Otóż polega ona na wszystkiem, bo wszystko się w niej mniej lub więcej szybko ale gruntownie zmienia. Przypomnijmy sobie jak wyglądała ulica miasta jeszcze lat dwadzieścia pięć temu i zestawmy ten wyczarowany z pamięci obraz z dzisiejszym wi-

---

Przedruk wzbroniony.

ADAM STODOR.

ZNAK ZAPYTANIA.

Opowieść detektywna.

Chwycił za „Nowiny" i wręcz wyrwał chłopcu nerwowo zaplątę.

— To nie do wiary — mruczał zastępca prokuratora. — Muszę dokładnie cały artykuł przeczytać.

Mimo wiadomego podniecenia w kawiarni z powodu tej wiadomości, wielu bowiem z obecnych znało osobiście cenionego prokuratora Kickiego, Cichosza ze skupioną uwagą począł czytać artykuł.

Artykuł ten, o grubym, wyraźnym nadpisie: — „Tajemnica Lodowej Przełęczy", brzmiał:

„W piątek, dnia 7. lipca około jedenastej przedpołudniem wycieczkowcy z Zakopanego, w liczbie osób pięciu, prowadzeni przez przewodnika Machlejdę, zdziwieni zostali i przerażeni w czasie drogi niebywałem zdarzeniem.. Nagle, u zakrętu ścieżki górskiej, w Dolinie Białej Wody, znaleźli oni leżącą bez zmysłów kobietę. Pochodziła ona widocznie ze sfer inteligencji, ubraną bowiem była w elegancki kostjum turystyczny, przedstawiający się jednak w bardzo nieszczególnym stanie. Był on podarty na strzępy w kilku miejscach, okrycia na głowie kobieta ta nie posiadała, natomiast na jej włosach widać było skrzepłe plamy krwi, również twarz jej i ręce były podrapane i posiniaczone. Wyglądało to, jakby, nieświadoma drogi, podczas schodzenia w dół stoczyła się i skutkiem tego zniszczyła tak swoje ubranie i pokaleczyła się. Trudno było bardzo doprowadzić ją do przytomności. Na szczęście w gronie wycieczkowców znajdował się znany zaszczytnie psychjatra dr. Kański. Gdy tenże z trudem doprowadził ją do przytomności, ocucona nieznajoma poczęła krzyczeć rozpaczliwie: — Ratujcie! Ratujcie! Tam! Zamordowani!".

Krzycząc obłąkańczo wyciągała rękę w stronę Lodowego.

Dr. Kański, jako znakomity specjalista, poznał zaraz, że ocucona kobieta jest obłąkaną. Sumienie nie dozwalało pozostawić jej samej. Nie było rady, wycieczkowcy musieli zaprzestać dalszego pochodu i wrócić z obłąkaną do najbliższego schroniska. Stąd zatelefonowano do Zakopanego, skąd zaraz wyruszyła ekspedycja ratunkowa, aby zbadać, o ile słusznem jest wołanie kobiety o morderstwie. Wycieczkowcy zaś, w towarzystwie dwu górali z ekspedycji, sprowadzili wyczerpaną, a wciąż wykrzykującą obłąkańczo kobietę do Zakopanego, gdzie zaraz pomieszczono ją w szpitalu, w oddzielnym pokoiku. W Zakopanem rozpoznano, że ową nieszczęśliwą jest prokuratorowa Kicka, która przed tygodniem przybyła z mężem i czternastoletnim synem do Zakopanego.

Tymczasem ekspedycja ratunkowa, do której dołączył się dr. Kański i przewodnik Machlejda, po kilku godzinach dotarła do podnóża Lodowej Przełęczy, okrytej śniegiem.

Należy bowiem zaznaczyć, że przed dwoma dniami szalała na szczytach tatrzańskich orkanowa burza, połączona w niższych regjonach z nawalną tuczą, w najwyższych zaś z niebywałą o tej porze roku śnieżycą.

Ekspedycja przeszukując podnóże Lodowej Przełęczy natrafiła obok jednej z grot na zwłoki trojga ludzi. Były to zwłoki skostniałe. Na podstawie znalezionych papierów w kieszeniach ubrań zmarłych ustalono, że są to zwłoki prokuratora Kickiego, syna jego Jędrzeja i sekretarza prokuratorji lwowskiej, Bzowskiego. Nie można jednak było skonstatować na zwłokach żadnych oznak śmierci skutkiem morderstwa. Złożone w grocie plecaki, częściowo rozpakowane, próżna, wywrócona aluminiowa manierka, rozrzucone gałązki kosodrzewiny na ziemi, wszystko to zdaje się wskazywać, że troje Kickich i Bzowski, po zejściu prawdopodobnie z Lodowej Przełęczy poprzedniego wieczoru, zamierzali tu przepędzić noc i do tego właśnie się przygotowywali, gdy zadławiła ich nagle, przejmująca grozą, tajemnicza śmierć.

Tak, rzeczywiście: — tajemnicza śmierć!

Dbali, jak zawsze, o podawanie jak najdokładniejszych wiadomości szanownym Czytelnikom i Przyjaciołom „Nowin codziennych", zwróciliśmy się, za pośrednictwem naszego sprawozdawcy, do profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego dra Uzdebskiego, z prośbą o wyjaśnienie tego tajemniczego wypadku. Wielki ten profesor medycyny, o sławie europejskiej, wysłuchawszy łaskawie jak najdokładniej bystrej relacji naszego sprawozdawcy, oświadczył, że cały ten wypadek jest dlań niebywałą zagadką. Stwierdził wprawdzie, że istnieje możliwość, pozornie bezprzyczynowej, nagłej śmierci na wysokich szczytach górskich u ludzi cierpiących na sklerozę, ale w naszym wypadku fakt ten można by chyba odnieść do śp. prokuratora Kickiego, w każdym zaś razie tym sposobem uzasadnić nie można nagłego zgonu młodego, czternastoletniego syna prokuratora, lub też dwudziestokilkuletniego, wytrawnego taternika, Bzowskiego.

— Jakże więc to wytłumaczyć? — zapytał nasz obowiązkowy sprawozdawca

— Powtarzam, że nie potrafię na to odpowiedzieć. Pozostaje jedno, — dorzucił nasz wielki uczony, — jakaś gwałtowna, bardzo silna trucizna...

— Ale kto mógł tego dokonać?

— Nie wiem — — W każdym razie dokonać tego mogła tylko osoba żyjąca... Tak powiada logika. Zresztą fakt ewentualnego morderstwa za pomocą trucizny odkryć może zawsze dokładna, precyzyjna analiza chemiczna...

O tym sądzie naszej naukowej znakomitości zawiadomiliśmy zaraz odnośne władze w Zakopanem.

(C. d. n.).

dokiem tej samej ulicy, a otrzymamy pewne pojęcie o głębokości i szybkości zmian, które się w tym tak krótkim czasie dokonały we wszystkich niemal dziedzinach życia.

Ale to, co widzimy na ulicy, w teatrze, na zebraniach co czytamy w gazetach, to tylko zewnętrzne objawy tych dokonujących się zmian. Istotne zmiany, decydujące o wszystkich innych, dokonuje się w dziedzinach nie tak łatwo dostępnych zwyczajnemu ludzkiemu oku i umysłowi nie wyćwiczonemu specjalnie w badaniu i ujmowaniu zjawisk życia masowych i wskutek tej właśnie masowości trudno dostrzegalnych.

Istotnie zmiany dokonują się w naszym ustroju gospodarczym, który rozstrzyga o układzie klas i warstw społecznych i ich wzajemnym stosunku do siebie, a który z kolei jest w znacznej części sam wynikiem zmian dokonywanych w technice, w sztuce i sposobach, jakie wynajduje człowiek dla ujarzmienia przyrody i czynienia jej posłuszną swoim rozkazom, dla przezwyciężenia przestrzeni i odległości, dla doskonalenia komunikacji, więc wymiany zarówno myśli, jak towarów itd.

Znakomity ekonomista i socjolog niemiecki Sombart nazywa naszą epokę okresem „późnego kapitalizmu". Chce on przez to powiedzieć, że kapitalizm w naszych czasach wszedł w stadjum swoje już bardzo późno — być może zgoła końcowe rozwoju, w którym przybrał on cechy odróżniające go zasadniczo od kapitalizmu epok poprzednich i w którym równocześnie staje on oko w oko wobec zagadnień przekształcenia się w formy gospodarcze i społeczne nowe, jeszcze nie istniejące, nawet nie dające się myślowo określić z góry i przewidzieć, nie mniej już wyraźnie kiełkujące w naszem życiu w postaci tworów nowych, dążeń do niedawna nieznanych i nieuznawanych.

DARMO!
O ile się okaże niedobra — dajemy naszą Baterję Anodową „AMMON"

Ceny loco Lwów:	Volt:	60	90	100	120
	Cena zł.	9·50	13·-	14·50	17·-

W składach BATERJI firmy
M. KANNER Lwów, Legjonów 27, tel. nr. 69-13
Kazimierzowska 12, tel. nr. 50-73
do każdej sztuki pisemna gwarancja. 759
Zamówienia z prowincji uskutecznia się odwrotnie.
Do nabycia: w Przemyślu, „Tęcza", ul. Franciszkańska 12.
w Rzeszowie, „Techno-Auto", Rynek Nowego Miasta 3.
w Tarnowie, „Tęcza", ul. Wałowa 19.

W rocznicę odzyskania brzegu morskiego.

(10 lutego 1920 r).

Po wielu, wielu dziesiątkach lat niewoli — wracała Polska na swój bałtycki brzeg.

Od czasu pierwszego rozbioru, który oderwał od Polski na rzecz państwa pruskiego — Prusy Królewskie z wyjątkiem Gdańska i Torunia — Pomorze pozostawało pod panowaniem pruskiem, jak ongiś pod panowaniem Zakonu krzyżackiego. System germanizacyjny ściskał żelazną obręczą ludność polską, ludność kaszubską. A jednak ludność ta trwała nieugięcie, zachowując wiarę i mowę ojców swoich.

Starogardzie, Chojnicach i innych miastach pomorskich dotarła do Bałtyku.

Był to triumfalny pełen radości marsz wojska polskiego ku morzu!

Dnia 10 lutego Pierwszy Bataljon Morski zajął Puck, latarnię morską i poszczególne punkty wybrzeża. I wówczas odbyła się nad brzegiem morskim owa przepiękna, historyczna uroczystość — objęcia przez Polskę wybrzeży pomorskich we wieczne władanie. Odwilż już była, — mżył deszcz... Wojnie witana w Lidzbarku, Lubawie, Peplinie, sko wjechało konno w morze, które koło Puc ka jest płytkie.

I wówczas generał Józef Haller wrzucił w ciemną wodę pierścień złoty — na znak wieczystych zaślubin Polski z morzem. W tej chwili huk dział ogłosił, że oto został dokonany akt wielkiego znaczenia dziejowego.

Nad falami polskiego morza rozległy się donośne słowa generała Hallera:

„Oto dziś dzień czci i chwały! Jest on dniem wolności, bo rozpostarł skrzydła Orzeł Biały nad morzem. Teraz wolne przed nami światy i wolne kraje. Żeglarz polski będzie mógł dzisiaj wszędzie dotrzeć, cały świat stoi mu otworem.

Zawdzięczamy to przedewszystkiem miłosierdziu Bożemu, a potem wszystkim tym, którzy w walce nie ustawali, zwłaszcza naszym praojcom, którzy walki o wolność tczyli. Cześć im! Oni nie dożyli tej radosnej chwili. My szczęśliwi".

Dzień 10 lutego 1920 roku Polska chowa w wdzięcznej pamięci i czci, bo dzień ten otwarł nową kartę dziejów Odrodzonej Ojczyzny. Całe społeczeństwo polskie musi zrozumieć, jakim skarbem dla Narodu jest własny brzeg morski. Tam, — nad Bałtykiem są źródła naszej potęgi mocarstwowej.

Tam z nad morskich brzegów wieje — wiatr od morza, — silny, ożywczy, pełen zdrowia i mocy!

Polska stanęła nad morzem i morze to już kocha. Rośnie port w Gdyni, — jeden z najlepszych portów Bałtyku; powoli ale ciągle wzrasta flota polska.

Społeczeństwo polskie, musi baczną uwagę zwrócić na Pomorze, na które czyha wróg z Zachodu.

I wróg ten pancernik buduje — przeciwko Polsce...

Odpowiedzią naszą na ów pancernik niemiecki powinna być dalsza energiczna budowa własnej floty wojennej, a przedewszystkiem łodzi podwodnych.

Pełne wyzyskanie Bałtyku jest jednym z ważnych zagadnień gospodarczych Polski dzisiejszej.

I nie ulega najmniejszej wątpliwości, że należyte zrozumienie wartości morza, — i budowa silnej floty wojennej i handlowej, — nietylko poprawią stosunki gospodarcze w Polsce, ale także wzmocnią stanowisko polityczne Polski.

Nasza ambicją narodową musi się stać: — niezłomna wola odegrania własnej, silnej roli na Bałtyku! A wrogom, którzy godzą na nasze Pomorze należy rzec krótko i dobitnie: Wara! Skończyły się już czasy kurczenia Słowiańszczyzny — na rzecz świata germańskiego.

Żyjemy wolni i żyć chcemy, a morze daje nam szeroki oddech — ogromnych przestrzeni oceanów i dalekich krajów.

Dr. Jan Rogowski.

Grupa aspirantów oficerskich na pokładzie polskiego pancernika „Haller".

I w chatach kaszubskich nieraz brzmiała stara pieśń:

„Przeszedł Krzyżak w twardy blasze,
Poleł wse i mniasta,
Za to jego cepe nasze,
Grzmocele lot dwa sta.
Nigde do zgubo
Nie przyńdą Kaszube,
Marsz, marsz za wodziem,
Me trzymame z Bodziem"

Brzeg morski ocaliła dla Polski ludność kaszubska, która zwycięsko oparła się germanizacji. O tem Polska powinna dobrze pamiętać i opieką swoją otaczać lud kaszubski.

Wielka wojna rozbijając potęgę państw centralnych, i wskrzeszając Niepodległą Polskę, — oddała Jej perłę niezwykłej wartości — Pomorze!

Dnia 10 lutego 1920 roku na mocy Traktatu Wersalskiego armja polska, entuzjastycz-

Następca Kelloga.

(xy) Według ostatnich wiadomości nowy prezydent Stanów Zjednoczonych Herbert Hoover wezwał **Henryka Stimsona** (nasza ryciana), jako sekretarza stanu dla spraw zagranicznych, do utworzenia nowego gabinetu amerykańskiego. Henryk Stimson był dotychczas gubernatorem Filipin.

Do Komitetów Wojewódzkich Wystawy Pracy Kobiet

Wobec zaszłych wypadków, że poszczególne wystawczynie lub też instytucje pragnące eksponaty swe zaprezentować w pawilonie pracy kobiet, przesyłają fotografje, tablice lub wykresy wprost do Dyrekcji Powszechnej Wystawy Krajowej, podaje się do wiadomości, że na terenie każdego Województwa działa Komitet Wojewódzki Wystawy Kobiet, który się zbieraniem tego rodzaju materjału zajmuje. Wystawczynie czy instytucje winny porozumieć się wyłącznie ze swoim Komitetem Wojewódzkim.

Z za kulis zakładu poprawczego.

MARTYROLOGJA WYCHOWANKÓW ZAKŁADU W STUDZIEŃCU.

(—) W Warszawie, jak wiadomo, toczy się obecnie proces o nadużycia w zakładzie wychowawczym w Studzieńcu. Z podanego przez nas w dniu rozpoczęcia procesu aktu oskarżenia Czytelnicy mogli już urobić sobie wyobrażenia o potwornych stosunkach, jakie w zakładzie tym panowały. Takiej sprawy istotnie jeszcze u nas nie było. Pod pręgierzem oskarżenia stanęli ludzie, którym powierzone odpowiedzialne zadanie kształcenia zaniedbanych moralnie dzieci, przyczem oskarżenie stwierdza, że oni tymczasem dzikiemi metodami, brutalnością i

bezprzykładnem okrucieństwem

wyrobrzymiali jeszcze zwyrodnienie chłopców, czyniąc z nich ofiary zdziczenia „pedagogów".

Ława oskarżonych czyni przygnębiające wrażenie. Oprócz dyrektora zakładu, Kwaśniewskiego, siedzi na niej sześciu wychowanków z twarzami, z których każda spotkana w ciemnej ulicy mogłaby przyprawić o przerażenie, wobec czego zarzuty, stawiane przez akt oskarżenia, zupełnie nie rażą w zestawieniu z wyglądem zewnętrznym podsądnych.

A zarzuty te są straszne, wprost nie do wiary. Akt oskarżenia zawiera

opisy sadystycznych aktów

znęcania się nad wychowankami, którzy w trzech wypadkach zadawane tortury przypłacili śmiercią. Przewlekłe ćwiczenie batogami z ołowiem na końcu było zwykłym systemem wychowawczym, przeplatanym

bastonadą w podeszwy.

Wychowankowie byli obdarci, nie mieli bielizny nietylko na zmianę, ale chodzili nawet bez koszul, a w zimie bez obuwia, nie mieli koców, marzli w chłody i byli stale głodni. Jeśli do tego stanu dodać jeszcze

ciągłe znęcanie się

nietylko ze strony wychowawców, lecz i starszych chłopców, t. zw. „pilnowaczy", łatwo zrozumieć, czemu nieletni przestępcy obawiali się Studzieńca gorzej, niż ognia.

W dotychczasowym przebiegu procesu rewelacyjne wprost były zeznania świadka Cezarskiego, które wzbudziły

na sali dreszcze zgrozy.

Świadek, niski, zbiedzony, z twarzą degenerata, w długiej czarnej sukmanie, z olbrzymiem przejęciem przedstawił sądowi przez jakie piekło przeszedł za życia.

W Studzieńcu był 5 lat, w tem 18 miesięcy spędził w szpitalu. Dozorcy pastwili się nad nim z wyszukanem okrucieństwem. Bili z prawdziwą przyjemnością. Najgorszy był Grochal i Pudowski. Gdy któryś z chłopców próbował uciekać i go złapano, wtedy dozorcy urządzali nocną zabawę. Chłopca bito do krwi

drucianym kańczugiem,

a cały karniak „ćwiczono". Mianowicie Grochal urządzał wciąż nocne alarmy, a gdy chłopcy stanęli na baczność w koszulach koło łóżek, oprawca chodził wzdłuż szeregu i ciął ich

batem przez plecy.

Opornych przywiązywano potem drutem do łóżek, a zadowoleni z siebie dozorcy upijali się do nieprzytomności, grali w karty i bluznowali do rana. Raz podczas takiej „zabawy" katowani tak krzyczeli, że ludzie ze wsi przybiegli na ratunek!

Gdy świadek opowiadał o znęcaniu się nad niejakim Sindajem, którego

bito drągami w piersi i w plecy,

choć miał niezagojone rany, adwokat Kornfeld, zastępujący poszkodowanych, schwycił się rękami za głowę, wydał okrzyk i

zemdlał.

Woźny i policjant wyprowadzili go z sali sądowej, a obecny przy tem lekarz udzielił mu natychmiast pomocy. Dopiero po kilkunastu minutach sędziwy mecenas przyszedł do siebie i powrócił na stanowisko, badając w dalszym ciągu świadków.

Świadek Cesarski zobrazował również tragiczną śmierć Cierpiały, który

z bicia zwariował

i nie mógł mówić. Wtedy mu zawiesili dzwonek na szyi; chodził i dzwonił. Później go Grochal dobił i Cierpiała przestał cierpieć.

Opowiadał dalej świadek, jak oprawcy

Przedruk wzbroniony.

H. ASHTON-WOLFE.

Pokój samobójców
(Hanoi Szan).

(Dokończenie).

Oczy błyszczące, jak u kota, potrzyły hipnotycznie w znieruchomiałego Bannistera. Przez kilka sekund potwór pozostał w miejscu, poczem wszedł do pokoju, zanosząc się wstrętnym chichotem.

Po chwili z za niego wyłoniło się kilka innych postaci tej samej narodowości, co i on. Zbliżyli się posuwistemi, cichemi krokami do mego przyjaciela. Czas było działać. Wykonałem nagły skok i oddzieliłem ich od otworu w ścianie. Jednocześnie zapaliłem moją lampkę i wrzasnąłem:

— Stać w miejscu! Ręce do góry!

Równorzędnie z moją nagłą akcją, Bannister przewrócił stół i krzesło i chwycił strasznydło za tunikę, pakując mu pistolet w brzuch. Zrobiło się straszliwe zamieszanie. Poczułem, że ktoś mnie chwyta stylu za nogi. Ktoś drugi wydarł mi z ręki broń. Usłyszałem wstrząsający huk wystrzałów i łomot ciężkich ciał, walących się na podłogę. Nazewnątrz słychać było przeraźliwe gwizdanie i walenie w jakieś drzwi. Zdeptały mnie czyjeś nogi. Chwyciłem za jedną i powaliłem łotra na ziemię. Bannister pomógł mi wstać i wetknął w rękę pistolet. Światło ze ściany zgasło, ale na szczęście Bannister miał jeszcze swoją latarkę. Ściana zasuwała się zpowrotem, czemu przeszkodziliśmy w porę, zapomocą stołu, który uwiązł w dziurze. Na placu pozostali trzej ludzie. Dwaj byli nieprzytomni. Trzeciemu, temu, który mnie przewrócił należyliśmy kajdany. Ktoś szturmował wściekle do drzwi. Zostawiliśmy je zamknięte na klucz, aby przeszkodzić ucieczce morderców. Pozostawiwszy dobijających się własnemu sprytowi, wpadliśmy do sąsiedniego domu. Dochodzące stamtąd krzyki i przekleństwa powiedziały nam, że bitwa je całej pełni. Policja gnała ku nam gromadę ludzi. Widząc, że mają odcięty odwrót, poddali się i oddali broń. W domu, do którego weszliśmy, ujęto dziewięciu ludzi, w tem czterech Chińczyków. W pokoju Nr. 14 znajdowało się jeszcze trzech, z tych dwaj ciężko ranni, ale Hanoi Szana nie było między nimi. Rewizja terenu wykryła podziemne przejście, prowadzące do sklepu na innej ulicy. Dufresne i Bertillon czekali w sklepie z osobliwościami, na dole. Ucieszyli się, widząc, że żaden z nas nie został ranny. W podziemnem przejściu odkryto kałużę krwi.

— To krew tego zwierzęcia z błyszczącemi oczyma — rzekł Bannister. — Musieli go unieść. Wpakowałem w niego dwie kule, w chwili, gdy mój przyjaciel padł na ziemię. Myślałem, że go zabiłem.

W domu Li Hang Foo znalazło się wiele dowodów morderstw i rabunków. Między innemi, znaleźliśmy portfel, należący niegdyś do Culverta.

Ku swemu zdziwieniu zobaczyłem mynheera Van der Velde, rozmawiającego z jednym z detektywów. Dufresne zauważył moje zdumione spojrzenie i rzekł:

— Współdziałał z nami od śmierci studenta. Mynheer jest urzędnikiem celnym, płatnym przez Amerykę, i czuwa nad tem aby nie szmuglowano drogich kamieni do Stanów Zjednoczonych.

Przez kilka tygodni polowaliśmy bezskutecznie na Azjatę Hanoi Szana. W wiele miesięcy później policja otrzymała wiadomość, że go widziano w Buenos Aires, ale że nie udało go się złapać.

Hotel zmienił nazwę i jest teraz „Pension de famille". Przejście do sąsiedniego domu zostało zamurowane, a podziemny korytarz zamknięty, choć mam wrażenie, że jeszcze istnieje.

Nasi jeńcy, pomimo, że niektórzy mieli dzielną obronę, zostali wszyscy skazani na dożywotnie więzienie. Prawda, że nie znalazł się żaden bezpośredni dowód ich współudziału, ale w domu Li Hang Foo odkryto tyle dowodów rzeczowych, że sąd przysięgłych nie wycofał się nawet z sali, aby naradzić się nad wyrokiem.

O Li Hang Foo upomniała się policja amerykańska i zginął w krześle elektrycznem.

KONIEC.

kazali chłopcom klęczeć na grochu z kijem w ręce całemi godzinami,

oblewali w nocy lodowatą wodą,

wkładali do łóżek miednice z zimną wodą i kazali w nich leżeć, zamykali na noc w koszuli do nieopalanej sali, walili w pięty i w końce palców, tak, że się dwa dni nie mogło chleba wziąć w rękę.

Wzruszające były zeznania św. Paprzyckiego, stolarza ze Studzieńca, który robił trumnę dla Cierpiały.

Całe ciało miał w krwawe smugi

— opowiadał świadek — gdzieniegdzie był sczerniały i siny. A takie to było wychudzone, że mało co ważył!"

Jeden z oprawców,

Grochal,

który przebywał na wolności za kaucją, został w trakcie rozprawy aresztowany, gdyż wpływał na świadków grożąc im zemstą w razie nieprzychylnych dla niego zeznań. Grochala z sali rozpraw odprowadzono wprost do więzienia, gdzie

współwięźniowie dokonali na nim samosądu,

tak, że oddano go w celu zaopatrzenia ran z pobicia do szpitala. Według jednej wersji, Grochala poznali więźniowie, którzy niegdyś byli jego wychowankami i upatrzywszy sposobny moment, wpadli do jego celi w czasie powrotu ze spaceru i zanim dozorcy zdołali zareagować, dokonali samosądu.

Jako charakterystyczny szczegół z dotychczasowego przebiegu procesu zaznaczyć należy, że jeszcze w roku 1923 lekarz zakładu w Studzieńcu zawiadomił o panujących w nim stosunkach wydział zdrowia woj. warszawskiego, lecz memorjał jego

nie został wzięty pod uwagę przez miarodajne czynniki,

gdyż dużo jeszcze czasu upłynęło zanim prokurator zainteresował się tą skandaliczną sprawą.

Prasa warszawska poświęca procesowi interesujące uwagi. Jeden z dzienników pisze słusznie, że dotychczasowy przewód sądowy stwierdził niezbicie jedno, mianowicie, że

Studzieniec wychowywał w gruncie rzeczy kryminalistów.

W czasie rozprawy wypytywano starannie każdego z przesłuchiwanych byłych wychowańców zakładu poprawczego, czy nauczyli się tam czegoś, czy wypuszczeni, by iść dalej w życie, mieli jakiś fach w ręku, jakąś podstawę, na której mogliby oprzeć uczciwe bytowanie. Nie było ani jednej twierdzącej odpowiedzi, ani jednego słowa bez gorzkiego ruszenia ramionami. A przed sądem przesuwali się przecież chłopcy, którzy spędzili w zakładzie po pięć i sześć lat!

Żaden z nich nie nauczył się fachu, wszyscy niemal trafiali później do więzienia. Dla żadnego więzienie nie jest straszne.

— Gdzie było lepiej? — pytano ich.

— O, w więzieniu jest dużo lepiej — brzmiały zgodne odpowiedzi.

Jeden tylko z byłych poszkodowanych stanął przed sądem jako uczciwy już człowiek. Dlaczego? Bo uciekł ze Studzieńca i zdołał zabezpieczyć się przed powrotem dzięki opiece jednego z oddziałów wojskowych. Jest to niejaki Gosik, który znalazł przytułek w orkiestrze wojskowej.

Istotnie, smutne refleksje wywołuje skandaliczny proces studzieniecki, proces w swej ohydzie jedyny może w tym rodzaju.

PROTEST PRZECIW OHYDNYM PRAKTYKOM W STUDZIEŃCU.

W związku z procesem o nadużycia w zakładzie poprawczym w Studzieńcu, grono literatów polskich wystosowało do p. ministra sprawiedliwości następujący list otwarty:

Panie Ministrze.

Toczący się obecnie proces przeciwko wychowawcom zakładu poprawczego w Studzieńcu, odsłonił fakty tak ohydne, że wstrząsnęło to całem społeczeństwem. Dowiedzieliśmy się, że w zakładzie tym torturowano i katowano w potworny sposób nieletnie dzieci, że morzono je głodem, męczono hańbiącemi pracami, dopuszczano się na nich czynów tak okrutnych i wyrafinowanych, jakie wymyśleć może tylko najbardziej zwyrodniała wyobraźnia.

Potworni wychowawcy stanęli obecnie przed sądem, który z pewnością, wymierzy

Najpiękniejsza Polka.

Miss Polonia
Władysława Kostakówna

(d) Jak już wiadomo naszym Czytelnikom, obecnie odbywa się konkurs, rozpisany na najpiękniejszą kobietę świata, zorganizowany przez prasę nowojorską w Ameryce. W przyszłym miesiącu najpiękniejsza kobieta świata wybraną będzie z pośród 5 najpiękniejszych kobiet Europy, Ameryki, Afryki, Azji i Australji.

W Europie wybór najpiękniejszej kobiety odbywał się w ten sposób, że w 20 stolicach państw ogłoszono odpowiednie konkursy, których przeprowadzenia podjęły się pisma. Wybrane kobiety na tych konkursach stawały dnia 8. bm. na wszeeneuropejskim konkursie w Paryżu, gdzie dokonano wyboru najpiękniejszej kobiety Europy, która pojedzie na wszechświatowy konkurs do Nowego Jorku.

W Polsce konkurs przeprowadzały pisma warszawskie „Express Poranny" i „Kurjer Czerwony". Jako „Miss Polonia" została wybrana panna Władysława Kostakówna, urzędniczka Miejskiej Kasy Oszczędności w Warszawie, której właśnie portret zamieszczamy powyżej. Wybraną „Miss Polonję" mieszkańcy Warszawy owacyjnie powitali, zasypując ją kwiatami i rożnymi podarunkami, poczem panna Kostakówna wyjechała do Paryża na wszecheuropejski konkurs, w dniu 7 bm., aby tam walczyć o palmę „Miss Europy" i ewentualnie stanąć na konkursie wszechświatowym w Nowym Jorku.

O wyniku konkursu już wczoraj w telegramach donieśliśmy.

„Miss Europą" została wybrana Węgierka. Zwyciężyła ona zaledwie większością dwóch głosów, a największą jej przeciwniczką była „Miss Polonia", panna Kostakówna, wraz z przedstawicielkami Francji i Grecji. W czasie konkursu w Paryżu publiczność „Miss Polonji" urządziła olbrzymią owację.

im zasłużoną karę. Szereg szczegółów, ujawnionych w czasie rozprawy, wskazuje jednak, że stosunki w Studzieńcu nie uległy poważnej zmianie. Nieustanna i masowa dezercja wychowanków świadczy o tem niezbicie. W Studzieńcu pracują nadal ludzie, którzy, jak zeznali na rozprawie, nie słyszeli jęków torturowanych dzieci Zaopatrzenie materjalne wychowanków również nie uległo poprawie. Wszystko to napełnia nas troską, czy aby nawet wkroczenie sądu zdoła położyć kres praktykowanemu dotychczas w zakładzie systemowi, który jest raczej piekłem na ziemi, niż instytucją poprawczą i wychowawczą.

Troska ta każe nam niżej podpisanym zwrócić się do Pana Ministra, aby zechciał osobiście wejrzeć w sprawę Studzieńca, oraz w stosunki tam panujące i aby zechciał upewnić społeczeństwo, iż to, co znalazło obecnie swój epilog przed sądem należy do nieprowrotnej przeszłości i że zakład w Studzieńcu stał się rzeczywiście instytucją wychowawczą.

Juljusz Kaden - Bandrowski, Wacław Berent, Boy - Żeleński, Piotr Choynowski, Wilam Horzyca, Karol Irzykowski, Jarosław Iwaszkiewicz, Jan Lechoń, Zofja Nałkowska, Wacław Sieroszewski, Antoni Słonimski, Leopold Staff, Andrzej Strug, Juljan Tuwim, Kazimierz Wierzyński.

Ś. p. Zygmunt Kunstman.

Wczoraj zmarł w naszem mieście emerytowany profesor gimnazjalny Zygmunt Kunstman, przeżywszy lat 77. Zawód nauczycielski rozpoczął w gimnazjum św. Anny w Krakowie, skąd przeniesiony na stałą posadę w Drohobyczu, już w pierwszych latach pracy zawodowej zdobył sobie szacunek młodzieży, zaufanie rodziców i uznanie władz szkolnych. Przeniesiony do lwowskiego gimnazjum V., pracował w niem długie lata jako nauczyciel języka niemieckiego, aż po 43-letniej owocnej pracy przeszedł w dobrze zasłużony stan spoczynku. Zmarły był także kolejno dyrektorem gimnazjum Strzałkowskiej, liceum Niedziałkowskiej i gimnazjum Krenkiówny, tudzież dyrektorem miejskiej szkoły przemysłowej.

Mimo twardych obowiązków nauczycielskich, spełnianych zawsze z wielką sumiennością, śp. Kunstman znajdował dość czasu dla pracy społecznej, zasiadając od lat prawie 40 w Wydziale Towarzystwa Pomocy Naukowej, utrzymującego Bursę im. Tadeusza Kościuszki, a od lat niemal 10 jako jeden z najbardziej zasłużonych prezesów tego Towarzystwa. Lecz nie tylko na tem polu pracy społecznej, pozostającem w ścisłej łączności z jego pracą nauczycielską, działał śp. Zmarły. O poważaniu i zaufaniu, jakiem się cieszył w szerokich kołach inteligencji, świadczy fakt powierzenia mu przez Stowarzyszenie urzędników godności prezesa Polskiej Spółdzielni Kredytowej. Nauto był czynnym członkiem wielu Towarzystw kulturalnych i społecznych.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb śp. Kunstmana odbędzie się w piątek, 8. lutego o godz 2 po południu z domu żałoby przy ul. Sodowej l. 6.

Brat upolował brata.

Kłusownicy na polowaniu. — To nie był rogacz...

Stryj, w lutym.

(r.) Dwaj bracia Wasyl i Piotr Łeszkowie, gospodarze, zamieszkali w Dolhołuce, pow. stryjskiego, wybrali się do lasu „Sopliwki“, z zamiarem kłusownictwa. Przybywszy do lasu, Piotr zajął rolę obserwatora, zaś Wasyl udał się głębiej w las, celem napędzenia zwierzyny W pewnym momencie Wasyl przeciskał się przez krzaki. Piotr z oddalenia sądząc, że to rogacz, strzelił. Trafiony siedmioma lotkami, Wasyl krzyknął przeraźliwie. —

Przestraszony Piotr pobiegł w to miejsce i z przerażeniem stwierdził, że strzelił do brata. Broczącego krwią zabrał na sanie i odwiózł do domu. Rana sama dla siebie nie była niebezpieczną, gdyż lotki ugrzęzły w nodze. Jednakże Piotr, obawiając się skutków postrzału, zataił prawdziwy stan rzeczy i zapodał, że brat zranił się siekierą przy rębaniu drzewa.

Wskutek braku pomocy nastąpił krwotok i nieszczęśliwy Wasyl wśród strasznych męczarń jeszcze tej samej nocy zakończył życie.

Wobec usiłowań zatarcia śladów przestępstwa, prowadzący dochodzenia kom. post. Klichowski, aresztował mimowolnego bratobójcę i odstawił go do sądu.

O mord na śp. Sobińskim.

Terroryści z U. O. W. Atamańczuk i Werbicki ponownie przed przysięgłymi.

Sensacyjny przebieg wczorajszej rozprawy.

(K. D.) Wczorajszy dzień procesu minął pod znakiem powodzi wniosków obrony zmierzających do zakwestjonowania naprowadzonych przez dotychczasowy tok rozprawy dowodów, przemawiających przeciw oskarżonym, względnie naprawienia linji obrony, połamanej w wielu miejscach na skutek sprzecznych i chaotycznych zeznań świadków odwodowych.

Najważniejszym wnioskiem obrony było żądanie dokonania wizji lokalnej na miejscu zbrodni i najbliższej jego okolicy.

Trybunał odrzucił ten wniosek, jak również kilkanaście innych. Dopuścił jedynie kilka. Olbrzymie poruszenie wywarły zeznania świadka Marji Steciukowej, która potwierdziła w całej pełni swe druzgocące obu oskarżonych depozycje, złożone w czasie procesu poprzedniego. Ostrożny bardzo tym razem dr. Szuchewycz w kwestjach, dotyczących spraweów mordu, nie pytał świadka wiele, znajdując wdzięczniejsze nieco pole na terenie spraw rodzinnych, prywatnych i intymnych rzekomych przeżyć Steciukowej które najmniejszego związku z procesem o mord na śp. Sobińskim nie mają.

Tu sobie użył, wywołując zrozumiałą reakcję słowną ze strony bezbronnej kobiety, wzburzonej do żywego odzieraniem jej czci i wiary z powodu złożonego przez nią świadectwa prawdzie, przypieczętowanego przysięgą.

Ale świadek ten, nie zawahał się, ani też nie załamał.

Zeznał, co miał do ujawnienia — mimo gromów, jakie nań rzucił pan obrońca. Że tak, a nie inaczej potraktowała obrona Steciukową, nie mogą się dziwić i z pewnością nie dziwią się ci, którzy dopiero co słyszeli zeznania wiarygodnych Derłyciów, Dżułów, Tiutkowicn, no i... Piotra Jayki.

— — — — — — — —

Nowy wybawca?

Na wstępie wczorajszej rozprawy zakomunikował prok. dr. Laniewski, że pod datą 7 bm. wpłynęło na jego ręce pismo od Bernarda Seplera, który podał, iż jest w posiadaniu wiadomości, jakoby sprawcą mordu na śp. Sobińskim, był kleryk lwowskiego gr. kat. seminarjum duchownego, Teodor Humeniuk, przebywający obecnie w Czechosłowacji. Dodał równocześnie prokurator, że wdrożone przez niego dochodzenia wykazały, iż takie nazwisko lwowskiej policji nie jest wogóle znane, że żaden Teodor Humeniuk nigdy w seminarjum duchownem nie przebywał. —

Następnie, że donosiciel Bernard Sepler, pisujący stale doniesienia do tut. prokuratury w różnych sprawach karnych, jest typowym maniakiem i fantastą, przyczem za zbrodnie oszustwa i szpiegostwa był już karany. Ostatnio odsiadując karę ciężkiego więzienia w Katowicach, chwilowo przebywa w tut. więzieniu na Kazimierzowskiej. Osobnik ten chełpi się, jakoby pozostawał w kontakcie z marsz. Piłsudskim i min. Groenerem w Berlinie.

W związku z tą enuncjacją prokuratora, obrona nie oświadczyła się. Trybunał również dotąd żadnych nie wyciągnął konsekwencyj, odkładając sprawę zdaje się do lamusa, na jaki niewątpliwie zasłużyła.

Niejawienie się świadków.

Przewodniczący, stwierdzając niejawienie się świadków Dymitra Tysiaka i Marji Steciukowej, komunikuje, że odnośnie do Tysiaka nadeszła relacja, iż wyjechał ze swego miejsca zamieszkania w niewiadomym kierunku, a Steciukowej wysłano wezwanie do Warszawy, skąd żadna relacja nie nadeszła. —

Prokurator wnosi na odczytanie zeznań obu tych świadków. Obrońca dr. Szuchewycz sprzeciwia się temu i zapowiada, że o obecny adres Tysiaka postara się, a co do Steciukowej należy zaczekać wpierw na relację.

Wnioski prokuratora.

Prokurator zgłasza wniosek o poddanie świadka Żukowa badaniom psychiatrów dla wykazania, że świadek ten, który w śledztwie wstępnem obciążył oskarżonych, na rozprawie poprzedniej symulował obłąkańca, a na obecnej celowo zeznawał niedorzecznie — jest umysłowo zdrów.

W związku z tem prosi też prokurator o ponowne przesłuchanie w chura-

które świadka sędziego śledczego r. dra Januszewskiego na okoliczność, jak Żukow składał swe pierwotne zeznania.

Kontrakcja obrony.

Obrońcy dr. Szuchewycz i dr. Starosolski w odwet składają ze swej strony ogromną listanję wniosków o charakterze raczej demonstracyjnym, w tem najważniejszy wniosek na przeprowadzenie wizji lokalnej na terenie ulic Tarnowskiego, Sobińskiego i Krasickich.

Prokurator sprzeciwił się wszystkim wnioskom z wyjątkiem wniosku o przesłuchanie b. wywiadowcy Fryderyka Arenda (Podwale l. 5). co do którego twierdzi obrona, że on będąc na miejscu zbrodni, widział innych sprawców.

Decyzja Trybunału.

Trybunał po dłuższej naradzie ogłosił decyzję dopuszczającą wniosek prokuratora o przesłuchanie sędziego dra Januszewskiego. Z wniosków zaś obrony ogromną ich większość odrzucił w tem wniosek w sprawie wizji lokalnej. Dopuścił zaś Trybunał wnioski o przesłuchanie Fryderyka Arenda, b. star. dra Reinlaendera, odczytanie odnośnego numeru dziennika, skąd rzekomo Żukow wyczytał to, co pierwotnie obwinionym zarzucał. Pozatem uwzględnił Trybunał kilka pomniejszych wniosków.

Pojawienie się Steciukowej.

W czasie narady Trybunał nad powyższymi wnioskami zjawiła się Steciukowa, o czem niezwłocznie zawiadomiono przewodniczącego. Po odczytaniu decyzji w sprawie wniosków przystąpiono do przesłuchania Steciukowej. Podobnie, jak na poprzednim procesie, świadek podaje, że przez przeciąg około miesiąca siedziała w jednej celi z Aleksandrą Janicką. Widziała, jak Janicka odbierała korespondencję (grypsy) od Iwana Werbickiego i Hołowińskiego, oraz, że sama do nich pisywała,

Zwierzenia.

Świadek zaznajomiwszy się z Janicką, przedstawiła się jej jako Ukrainka, która nawet służyła w ukraińskiem wojsku. Stąd Janicka darzyła świadka wielkiem zaufaniem i serdecznością. Odczytywała też Janicka świadkowi otrzymywane grypsy, które zawierały treść zeznań złożonych u sędziego śledczego i poręczenia, jak należy zeznawać.

W jednym z grypsów pisał Iwan Werbicki by korespondencję jego znalezioną u niej — Janicka tłumaczyła jako miłosną, bo inaczej on ulegnie rozstrzelaniu.

Kto zastrzelił śp. Sobińskiego?

Podaje też świadek Steciukowa, że Janicka wyznała przed nią całkiem otwarcie i niedwuznacznie, iż pierwszym mordercą śp. Kuratora jest jej narzeczony Iwan Werbicki, który by zadokumentować swą odwagę, był obecnym na pogrzebie śp. Kuratora na który udał się z podwiązaną gębą. Co do drugiego mordercy, to mówiła świadkowi Janicka, że jest nim narzeczony Koralukowej, nauczycielki wdowy, który ze Sądowej Wiszni ma się udać za granicę.

Mówiła również świadkowi Janicka, że policja bardzo jest głupia, bo ma obu morderców na jednej fotografji, a nie umie ich schwytać.

Dlaczego zerwały?

Zwierzenia te poruszyły sumienie świadka. Świadek napisała raz kartkę, że chciałaby się skomunikować z nadkom. Mittlenerem. Kartkę tę rzuciła raz w czasie spaceru na podwórzu w stronę posterunkowego, ale niefortunnie, bo chwyciła kartkę inna osoba i później w więzieniu na ten temat wiele mówiono. Janicka podejrzywając coś, wypytywała świadka, co to za kartka. Świadek nie dał jej należytego wyjaśnienia. Stąd wynikło między niemi nieporozumienie, później kłótnia, dla której świadka przeniesiono do innej celi.

Pytania przewodniczącego.

Dalej na pytania przewodniczącego opowiada świadek, że Janicka jeszcze przedtem prosiła ją, by po opuszczeniu aresztu udała się do mieszkania Werbickich na ul. Król Jadwigi 28 II p gdzie wypowiedziawszy hasło: „żądam cwikieru" zwróciła uwagę przyjaciół, by nie przyczyniali się do sypania aresztowanych.

Przypomina sobie świadek, że Janicka raz, mówiąc o swym narzeczonym Iwanie Werbickim, wyraziła się: „Na szczo jemu było toho, po szczo jemu było toho, win zistane rozstrilanyj. Wspominała też Janicka że narzeczony Halki (Koralukowej) był już w rękach policji, ale go puścili.

Wyłapanie grypsów.

Zapytana, jak było z tymi grypsami więziennymi stwierdziła Steciukowa, że zwyczajnie Janicka zasłaniała dziurkę w drzwiach celi, Świadek natomiast posyłała tę korespondencję sznurkiem. Korzystając z nieuwagi Janickiej swój gryps wysyłała, a napisany przez Janicką — zabierała, a odbierając tą drogą grypsy dla Janickiej pochodzące z zewnątrz również je zabierała, twierdząc, że należą one do niej. 20 kawałków takich przyłapanych grypsów świadek przechowała i odjeżdżając do Przemyśla oddała posterunkowemu. Wreszcie stwierdza świadek, że Janicka wyraziła się: „że ze sędziego Januszewskiego będą żywcem krew cedzić"

Wywieranie presji na świadka.

Stwierdza dalej świadek że w czasie poprzedniego procesu dwukrotnie była przedmiotem napaści z powodu swych zeznań. Również w dniu 28 stycznia br napotkana przez znanego z widzenia pewnego wysokiego osobnika, trzymającego teczkę pod pachą, proszona była do cukierni. Osobnik ten starać się przekonać świadka, że powinna tym razem w sądzie zmienić swe zeznania. Mówił on: „szczo wam z toho pryjde jak wony muczut sia"

Kazał również świadkowi zeznać ów osobnik, że poprzednio dała się skłonić namowom nadkom. Mittlenera. Świadek odparła na to że zgodnie ze swem sumieniem musi zeznawać tylko prawdę. Obecnie na każdym kroku obawia się zemsty i zmuszona jest kryć swój adres.

Atak dra Szuchewycza.

Mecenas Szuchewycz zasypuje świadka mnóstwem pytań na temat spraw czysto osobistych.

Reagując na to Steciukowa oświadcza, iż słyszała od swego męża, który wyszedłszy z kryminału, gdzie siedział za kradzież przyszedł do niej i kajając się wyznał, jakoby dr. Szuchewycz bawił u adwokata dra Hłuboczka w Sądowej Wiszni w następstwie czego wezwał adwokat Hłuboczek jej męża i czynił mu ostre wytyki z powodu jej zeznań.

Odpowiadając na ten zarzut, jako bezpodstawny, przyznał jednak dr Szuchewycz, że przecież do dra Hłuboczka o interwencję w sprawie Steciukowej się odnosił.

W konsekwencji swego ataku, mającego na celu sparaliżowanie ogromnej siły zeznań tego świadka ponowił mec Szuchewycz serję swych wniosków w sprawie Steciukowej znanych z poprzedniego procesu, a odrzuconych przez ówczesny Trybunał. M in. znajduje się wniosek o poddanie świadka badaniom lekarzy chorób nerwowych.

Prokurator zaprotestował przyjęciu wniosków obrony.

Na tem odroczono rozprawę do dziś.

Epilog wielkiej oszukańczej afery.

Dr. Kolnik i tow. przed Trybunałem karnym.

Wadliwo manipulacje.

(K. D.) Wczoraj zeznawał najpierw adw. dr. Edward Fischer, zarządca masy konkursowej B. Wz. Kr. z Krakowa. Świadek badał księgi banku i okazało się, że były one prowadzone wadliwie i nie jasno.

Odnośnie do weksli, to brano od klijentów niewypełnione. Odsetki dopisywano w nich w dniu płatności. Te później kapitalizowano i stąd powstawały wprost horendalne salda.

Najwyższe odsetki pobierane przez Bank Wz. Kr. wynosiły 9 i pół procent miesięcznie. Przy realizacji weksli zapisywane obowiązujące odsetki w wysokości 2 proc., a reszta szła jako wpływ gotówkowy. Stąd powstawały fikcyjne konta, gdyż chodziło o zgodność rachunkową w kasie. Zdarzała się także, że nadwyżek tych wogóle do żadnych kont nie zapisywano i tonęły one w kieszeni prowadzącego kasę. Pozycyj takich jednak zbyt wiele nie było.

Gdy otwarto konkurs, dłużnicy poczęli płacić normalne odsetki i wskutek tego Bank większe poniósł straty, niż dłużnicy, którym nadwyżkę procentu wpisywano do kapitału. Niewiadomo, gdzie się podziały wpisywane do kont fikcyjnych kwoty i kto je pobrał i na co — nie można tego zbadać z ksiąg. Stwierdza również świadek, że dr. Kolnik prócz tego udzielał pożyczek prywatnych, czego dowodem są liczni zgłaszający się teraz poszkodowani, których w księgach nie ma.

Nie fikcyjne, a prawdziwe konto.

Mówiąc o kontach fikcyjnych, stwierdza świadek, że konto Kurzera nie było fikcyjnem. Kurzer robił interesy na dwie strony. Pobierał prowizje od banku jako jego mąż zaufania, a równocześnie był mężem zaufania klijentów, od których czerpał zyski. Tak np. było z pożyczką dla fundacji Skarbkowskiej, którą Lewicki skierował do dra Kolnika. Wtedy bowiem Kurzer widząc nadarzający się interes, odegrał rolę pośrednika. Weksel fundacji na 35.000 zł. sam zażyrował, obciążając tą kwotą oba konta i swoje i fundacji. Pobrał przytem odsetki w kwocie 1.500 złotych z góry i schował do własnej kieszeni. Gdy fundacja weksla nie wykupiła, płacąc tylko procent, Kurzer 900 zł. wziął sobie, a 600 wpisał na konto bankowe.

Podaje też świadek że Bank Wz. Kr. płacił posiadającym wkłady klijentom wyższe odsetki od dopuszczalnych ustawą.

Rzeczywistość rzeczywista a „Mazaga".

Obecne pretensje B Wz. Kr. do „Mazagi" wynoszą 355.000 dolarów. Prócz tego „Mazaga" gdzieindziej winna dalszych 67.000 dol. W r. ub. znawcy ocenili wartość tego przedsiębiorstwa na 375.000 dol. Wobec tego nie ma pewności, co do ściągnięcia tych pretensyj i w związku z tem pretensja B. G. K. do B. Wz. Kr. jest zachwiana.

Świadek nie wierzy, by Pistyner mógł otrzymać pożyczkę zagraniczną. Zna bowiem świadek owe pisma Pistynera z zagranicy i uważa je raczej za korespondencje pośredników, niż poważnych banków. Świadek zaspokoił dotąd 20 procent wierzycieli Banku Wzaj. Kred.

Ważno pytanie.

Następnie zeznawała poraz wtóry świadek Wasilewska, powołana na okoliczność, czy słyszała, jak raz dyr. Lewicki zwrócił się do dra Kolnika ze słowami: „nie angażujmy się za wysoko". P. Wasilewska przyznaje, że istotnie takie powiedzenie dyr. Lewickiego słyszała.

Wiedziała, czy nie wiedziała?

Wreszcie zeznawał świadek Aleksander

Pod klątwą Faraona.

ŚMIERĆ WDOWY PO ODKRYWCY GROBOWCA TUTENKAMENA.

W Londynie wielkie wrażenie wywołała śmierć lady Elżbiety Carnarvon. wdowy po słynnym odkrywcy grobowca faraona Tutenkamena. Zmarła ona wskutek zakażenia krwi. któremu uległa po ukłuciu przez jadowitego owada.

Przyczyna jej śmierci przypomina niesamowitą groźbę przeciwko wszystkim, którzy zakłócają spokój faraonów. Mąż lady Carnarvon odkrył w roku 1922 w dolinie Luxoru grób Tutenkamena, jego tron i złoty wóz wojenny. Zaraz w następnym roku zmarli na zagadkowe choroby ci, którzy pierwsi wtargnęli do grobowca, a mianowicie prof. Newberry z Londynu i Amerykanin Davis, wkrótce zaś po nich sam Carnarvon wskutek ukłucia przez jadowitą muchę.

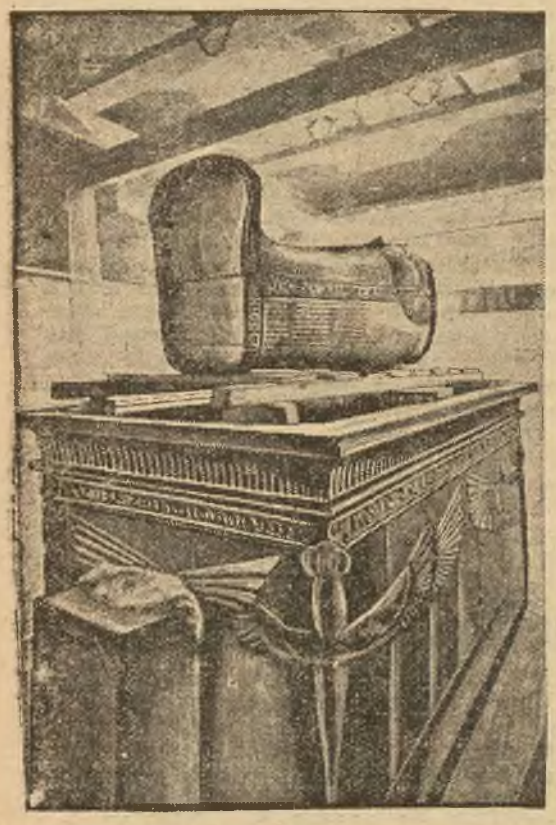

W kilka miesięcy później zachorował w Egipcie naukowy kierownik ekspedycji Howard Carter. Wdowa po lordzie Carnarvon pielęgnowała Cartera, który wyzdrowiał.

W r. 1924 zmarł znany rentgenolog londyński Reid, który na zaproszenie Cartera miał prześwietlać mumję królewską.

W trzy tygodnie później zmarł w Luxorze, pracujący przy wykopaliskach kanadyjski uczony prof. Lafleur, a w marcu 1926 r również w Luxorze kierownik muzeum Louvre, który naukowo pracował przy wykopaliskach egipskich.

Szereg tych śmiertelnych wypadków można wyjaśnić w sposób naturalny. Tak np. Reid zmarł wskutek zakażenia przy naświetlaniach. Jednakże trudno nawet europejskim umysłom opędzić się przesądowi fellachów, który przed tysiącami lat znalazł wyraz w napisie wyrytym na jednym z grobowców faraonów: „Przekleństwo temu, kto dotknie mego ciała“

Ryciny nasze przedstawiają: 1) grób Tutenkamena, 2) lorda Carnarvona, odkrywcę grobu.

Wasilewski, b. naczelny buchalter B. Wzaj. Kred.

Świadek nie może stwierdzić, czy dr. Kolnik sam o pozyczkach decydował.

Na pytanie, czy o interesach kablowych centrala wiedziała, świadek przypuszcza, że musiała wiedzieć, bo to było widoczne ze wszystkich bilansów, gdzie największą pozycję stanowiła rubryka dewizowa. Wprawdzie później tuszowano te operacje, ale z obrotów dewizami można było się domyśleć, iż są to interesy kablowe.

Podaje też świadek. że dyr. Lewicki raz jeden powiedział mu że należy tak robić, by centrala nie wiedziała. Było to w r. 1925, a w którym miesiącu, świadek dziś nie pamięta.

Wreszcie twierdzi świadek, że wiedział o kontach fikcyjnych, nie miał jednak do czasu krachu pojęcia, do czego miały służyć.

Na tem odroczono rozprawę do dziś.

Zamach samobójczy nauczycielki.

(d.) Do łazienek, znajdujących sie przy ul. Kotlarskiej l. 6, przyszła wczoraj w południe jakaś pani i zażądała łazienki. Po przygotowaniu dla niej wanny, pani ta zamknęła drzwi na klucz i poczęła się kąpać. poczem w kabinie odnośnej ustał wszelki ruch. Służba początkowo sądziła. że kąpiąca się pani ułożyła się do snu Gdy jednak do godziny szóstej wieczorem ona z kabiny nie wychodziła, służba otworzyła przemocą drzwi, a wtargnąwszy do wnętrza zastała nieznaną kobietę leżącą w nieprzytomnym stanie na otomanie.

Zawezwano Pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził otrucie przy pomocy nieznanej narazie trucizny.

Z dokumentów, jakie znaleziono przy tej kobiecie, stwierdzono, że jest to Katarzyna Tatarkiewicz, nauczycielka z Zagórza. Przyczyna zamachu samobójczego narazie nieznana. gdyż desperatka nie zostawiła żadnych listów. Tatarkiewiczową w stanie nieprzytomnym przewieziono do szpitala powszechnego.

Pożar w śródmieściu.

BIURO URZĘDU ROZJEMCZEGO DLA SPRAW NAJMU W PŁOMIENIACH.

(d) Wczoraj po godzinie szóstej wieczorem w miejskiej kamienicy przy pl. św. Ducha l. 3 wybuchł groźny pożar. Tuż nad Kawiarnią Wiedeńską na pierwszem piętrze w płomieniach stanęło biuro znajdującego się tam urzędu rozjemczego da spraw najmu. Miano wicie od przewodu, wiodącego od pieca w kawiarni zatliła się belka w suficie, od czego poczęła się palić podłoga w biurze. a następnie pruska ścianka i szała z aktami. W następstwie tego w płomieniach stanął także sufit. a ogień przedostał się już przez podłogę do znajdującego sie na drugiem piętrze biura inspektora szkolnego.

Zaalarmowana o tem straż pożarna przybyła pod komendą instruktora p Kociumbasa. Akcja ratunkowa była bardzo utrudniona, gdyż liczono się ze zniszczeniem kawiarni, a nadto tłum widzów, cisnąc się do ognia, deptał po wężach i swem natręctwem utrudniał wszelką pracę. Natomiast w przeciągu pierwszej pół godziny nie zjawił się tam ani jeden policjant, jakkolwiek działo się to w samem śródmieściu.

Dopiero po mozolnej pracy w dwie godziny później strażacy zdołali ogień zupełnie ugasić i odpowiednio zabezpieczyć walące się sufity.

Spłonął browar w Dzikowie Starym.

(d.) Jak nas informują, poprzedniej nocy w Dzikowie Starym koło Lubaczowa spłonął browar. Był on własnością barona Wattmana, a obecnie dzierżawił go Weiner. Ogień powstał w hali maszynowej, skąd szerzył się gwałtownie, tak, że niebawem cały gmach stanął w płomieniach. O jakiejkolwiek akcji ratunkowej nie było nawet mowy. Szkoda wynosi ponad 300.000 złotych.

Dzierżawa Teatru Małego.

Onegdaj pod przewodnictwem zastępcy kom. Obmińskiego w obecności nacz. Wydz. p. Woleńskiego i zast. syndyka miej. dr Sokołowskiego odbyła się ostateczna konferencja co do dzierżawy Teatru Małego, poczem nastąpiło podpisanie kontraktu z zarządem Domu Katolickiego a gminą miasta Lwowa co do wynajmu sali na dotychczasowych warunkach, oraz z dyr. Czarnowskim co do odstąpienia inwentarza i nabytych praw. Ponieważ dyr. Czarnowski daje przedstawienia do niedzieli włącznie, odebranie sali nastąpi w poniedziałek, poczem już w przyszłym tygodniu teatr miejski będzie dawał przedstawienia w sali Teatru Małego Jako pierwszą sztukę w tym teatrze wybrano „Murzyna warszawskiego“ Słonimskiego Tak więc sprawa drugiej sali teatru miejskiego została pomyślnie załatwiona

Transporty węgla dla Lwowa.

Dzięki energicznej interwencji komisarza rządu dr. Nadolskiego w dniu wczorajszym nadeszły już pierwsze transporty węgla dla Lwowa. Mianowicie elektrownia miejska otrzymała 24 wagonów. zaś prywatni odbiorcy 25 wagonów. Spodziewają się, że od dnia dzisiejszego transporty węgla zaczną napływać regularnie. Miejski zakład taniego opału podaje do wiadomości. że na swoich składach dzielnicowych posiada wielkie zapasy drzewa. które publiczność może nabywać w dowolnej ilości. Zapasy węgla zostały wczoraj wyczerpane. Dziś jednak spodziewają się 80 wagonów węgla jaworzniańskiego, zaś najdalej do poniedziałku nadejdzie jeszcze 30 wagonów węgla śląskiego które znajdują się jeszcze w Krakowie Magistrat m. Lwowa przestrzega publiczność aby za węgiel płaciła ceny, jakie obowiązywały przed mrozami, a o każdem przekraczaniu tych cen donosiła Magistratowi.

Czarny dzień na giełdzie nowojorskiej.

NOWY JORK. (AW) Nowojorka giełda akcyjna przeżywała wczoraj jeden ze swych najgorszych dni. W ciągu 2 godzin 2 i pół miljona papierów wartościowych zmieniło swych właścicieli. Straty wynoszą około 1 miljona dolarów. — Spadek na giełdzie powstał wskutek zapowiedzi Federal Reserve Bank, że ograniczy kredyty maklerów.

Kto wygrał?

WARSZAWA, 8 lutego. (AW) W drugim dniu ciągnienia 4 klasy Loterji państwowej padły większe wygrane na następujące numery: 80.000 zł. nr 43019, 10.000 zł. nr. 142328, 1000 zł. nr. 64681. 800 zł. nr. 14110, 6123, 78254, 99034, 600 zł. nr. 34154, 55731, 59080, 59359, 80000, 83182, 85937, 90192, 94521, 97178, 98732, 108213, 116223, 140113.

* * *

WARSZAWA (AW.) W trzecim dniu ciągnienia 4-tej klasy Loterji państw. padły większe wygrane na następujące numery: 2.000 zł. 8984. 1.000 zł. 73501 i 153390, 800 zł. 104278, 600 zł. 43119 134737.

Kotlety w cieży muszą się starać o usunięcie każdego zaparcia stolca przez używanie naturalnej wody gorzkiej **Franciszka Józefa**. Kierownicy uniwersyteckich klinik chorób kobiecych chwalą jednogłośnie naturalną wodę **Franciszka Józefa**, gdyż łatwo się ją zażywa i łagodne działanie takowej bez ubocznych skutków następuje w krótkim czasie. 387

Zwrot opłat szkolnych za dzieci urzędników.

(=) W jednem z pism krakowskich pojawił się komunikat, jakoby Min Oświaty zawiadomiło instytucje państwowe, że urzędnicy państwowi utrzymywać będą w II półroczu bieżącym, zwrot opłat szkolnych za dzieci uczęszczające do szkół średnich prywatnych, bez obowiązku składania zaświadczenia o braku miejsc wolnych w takich szkołach państwowych i że od 1 lutego br. należy wnosić do władz przełożonych stosowne podania.

Komunikat ten jest niescisły, rozporządzenie bowiem dotyczy jedynie szkół artystycznych, nie zaś wszystkich państwowych szkół średnich.

Obowiązek składania zaświadczeń o braku wolnych miejsc w szkołach średnich państwowych istnieje narazie nadal.

Przyczyny bierności naszego bilansu handlowego.

Profesor uniwersytetu poznańskiego dr. Tylor wygłosił w Katowicach odczył pod t. „Przyczyny bierności naszego bilansu handlowego".

Zasadnicza teza odczytu opierała się na założeniu ekonomicznem, że cena przedewszystkiem wpływa na popyt towaru, że zanadto wysokie ceny wyrobów krajowych są powodem sprowadzania wielu, nawet w kraju wytwarzanych towarów zagran. Problem taniości zaś wynika nietylko z niższego poziomu ceny ale łączy się równocześnie z dogodniejszemi warunkami zapłaty i z niższą stopą procentową dla kredytów towarowych. Również podkreślił prelegent znaczenie momentów psychologicznych, jak naprzykład przyzwyczajenie konsumenta do wyrobów zagranicznych itp.

Wreszcie zwrócił prelegent uwagę na szkodliwość zagranicznego krotkoterminowego kredytu wogóle, a w szczególności kredytu konsumcyjnego i wyraził przekonanie, że nadmierna wybujałość etatyzmu winna być ukrócona i że roztropne zastosowanie liberalizmu gospodarczego i uwolnienia inicjatywy prywatnej z krępujących ją więzów może najrychlej poprowadzić do rozwoju pełni sił wytwórczych, drzemiących w naszym narodzie.

Z GIEŁDY.

Lwów, dnia 9. lutego.

Na dzisiejszej giełdzie porannej nieoficjalnej płacono za dolary efektywne 8.88 zł.

Dyskusja budżetowa w Sejmie.

Budżet Ministerstwa Skarbu. — Zagadnienia etatyzmu. Reforma podatkowa. — Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Warszawa. (Pat) Izba przystąpiła do obrad nad budżetem Ministerstwa Skarbu. Sprawozdawca poseł Hołyński (BB) zaznacza, iż komisja podniosła preliminowane dochody zwyczajne o 172 miljonów, nadzwyczajne o 28 miljonów, wydatki zwyczajne o 3,737.000 zł., nadzwyczajne o 14 miljonów.

Mowa Ministra Skarbu.

Po przemówieniach kilku posłów zabrał głos minister skarbu Czechowicz, odpowiadając na zarzuty, iż Rządowi brak planu gospodarczego, niewyzyskanie pełnomocnictw w celu wydania dekretów większej wagi przy nadmiarze dekretów małej wagi. Rząd nietylko miał plan w zakresie polityki gospodarczej — mówił minister — ale w znacznej części go zrealizował. Potrzeba specjalnego daltonizmu politycznego, aby tego nie zauważyć, aby nie zauważyć zrównoważenia budżetu, utworzenie zapasów kasowych, stabilizacji waluty, zdobycia zaufania zagranicy itd.

Zagadnienia etatyzmu.

Gdy poseł Rybarski imputował Rządowi zamiary etatystyczne już przy otwarciu sesji oświadczyłem, że etatyzm nietylko nie jest celem polityki rządowej, lecz przeciwnie, że Rząd widzi przyszłość gospodarczą w inicjatywie prywatnej. Oświadczenie to zrobił m w porozumieniu z szefem Rządu i wagi jego nie mogą zmniejszyć ani odmienić posiedzenia referentowego ministra ani tembardziej elaboraty urzędnicze. Niektórzy urzędnicy przeceniają rolę Państwa i skuteczność akcji państwowej w przedsiębiorstwach. Obawy społeczeństwa dotyczące etatyzmu powinny ustąpić wobec wyraźnego stanowiska Rządu. Nie należy natomiast zamykać oczu na to, że etatyzm datuje się u nas od pierwszych dni bytu niepodległego, a źródło jego leży w psychice naszych sfer gospodarczych, skłonnych do przerzucenia odpowiedzialności za zjawiska gospodarcze, a nawet za los poszczególnych przedsiębiorstw, na Rząd. Rządy poprzednie bywały często zmuszone do objęcia pewnych przedsiębiorstw a mówiąc o przedsiębiorstwach państwowych, trzeba mieć na względzie sukcesję, jaką Rząd odziedziczył. Za zdrowy etatyzm uważam pionierstwo Państwa w tym wypadku gdy brak funduszów z inicjatywy prywatnej, a w grę wchodzą zagadnienia gospodarcze niecierpiące zwłoki.

Poseł Rybarski przyznaje słuszność tylko co do rozbudowy portu w Gdyni, widząc w tem ambicję narodową. Rząd idzie nieco dalej i widzi ambicję w zwiększaniu operacyj i rozbudowy Banku Rolnego, dostarczeniu przez Bank G. Kraj. samorządom itd. Minister zaznacza, że w związku z tem, co praktykowano za rządów poprzednich, zaszła konieczność upaństwowienia niektórych zadłużonych wobec skarbu przedsiębiorstw. Najgorszą formą etatyzmu jest utrzymywanie z pieniędzy skarbowych przedsiębiorstw źle prowadzonych przez osoby prywatne. Nie znaczy to jednak, żebyśmy mieli utrzymywać w naszem posiadaniu wszystkie przedsiębiorstwa, których Skarb stał się właścicielem lub współwłaścicielem. Ambicja urzędnicza na dalszą metę nie potrafi nigdy dorównać przedsiębiorczości prywatnej. Będziemy więc stopniowo wycofywać się z przedsiębiorstw, które mogą być przekazane kapitałowi prywatnemu, lecz musimy jednocześnie odzyskać zaangażowane fundusze państwowe. Pragnąłbym — mówi dalej minister — aby to moje oświadczenie położyło kres dyskusji na temat etatyzmu, która przybrała zbyt szerokie rozmiary, zwłaszcza zaś w porównaniu z gospodarką naszego wschodniego sąsiada, porównaniu niezgodnem i szkodliwem dla naszego kredytu zagranicznego.

Reforma podatków.

Mówiąc o reformie podatkowej — minister wspomina — że plan stabilizacyjny nie zawiera żadnych wiążących tez, przewiduje tylko konieczność reformy podatkowej i dalej zaznacza, że poza zastąpieniem podatku majątkowego podatkiem stałym, poza podatkiem gruntowym i dodatkiem doń na samorządy, Rząd zamierza stopniowo łagodzić obrotowy i zreformować dochodowy. Uznając konieczność koncesyj podatku obrotowego i nie mogąc odmówić słuszności pełnych postulatów co do podatku dochodowego, Rząd musi liczyć się jednocześnie z równowagą budżetową i rozłożyć reformę podatkową na etapy. Konsekwencją jednorazowego wykonania tej reformy byłoby zachwianie równowagi budżetu, a to byłoby znacznie cięższe od istniejącego obecnie systemu podatkowego. Minister zaznacza, że w chwili obecnej już dlatego nie można uznać za odpowiednią do zrealizowania reformy podatków w całej rozciągłości, iż wskutek niepomyślnego stanu światowego rynku pieniężnego, nie można by przerzucić wydatków inwestycyjnych na kredyty zagraniczne.

Minister zapytuje, jak pogodzić tak daleko idącą reformę z wysuwanym przez panów posłów postulatem poprawy bytu urzędników. Na uwagę posła Czetwertyńskiego, który wspomniał o oszczędnościach w inwestycjach, minister zaznacza, że takich oszczędności nie można robić, gdyż nasze życie gospodarcze zamarłoby.

Po przemówieniu posła Rybarskiego przystąpiono do budżetu Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Budżet Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Sprawozdawca poseł Kościałkowski stwierdza, że budżet zawiera w wydatkach — 805.189 336 zł., tj 30.6 proc. wszystkich wydatków państwa. Na dział przedsiębiorstw przeznaczono 19 i pół miljona złotych, czyli razem około 824 miljony. Referent sprzeciwia się poprawkom skreślającym i zaznacza, że wszelkie zmniejszenie kontyngentu żołnierzy w obecnych warunkach jest niemożliwe. W zakończeniu referent zaznaczył, że budżet wojskowy w Polsce nie rośnie tak szybko jak w innych państwach.

Poseł Pająk zaznacza, że dla PPS budżet wojskowy przedstawia się jako konieczność i dlatego klub ten ustosunkuje się do tego budżetu rzeczowo.

Po wznowieniu debaty **poseł Pieniążek (Piast)** stwierdza, że żołnierze skarżą się na złe odżywianie i domaga się podniesienia ich uposażenia.

Poseł Dąbrowski (Kl. Nar.) wywodzi, iż budżet wojskowy jest raczej za mały. Oszczędności w nim nie są możliwe ani w dziale wydatków ani też w wydatkach osobowych. Skrócenie służby wojskowej nie przyczyniłoby się wcale do oszczędności, gdyż pociągnęłoby to za sobą zwiększenie liczby podoficerów.

Poseł Roja (Str. Chł.) stwierdza, że w administracji wojskowej jest niedobrze.

Dziś w kinie „APOLLO“ Największa Premiera sezonu!
Iwan Mozżuchin oraz LILI BAGOVER i AGNES PETERSEN — —
w najn. arcydz. erot. osnuty na tle głośn. rom.
STENDHALA „ROUGE et NOIR“ p. t.
TAJNY KURJER
Początek seansów o g. 3, 5, 7 i 9-tej. 763

Poseł Trąmpczyński oświadcza iż na komisji wojskowej jest wniosek o zniesienie paragrafu, według którego dowódcy mogą wojskowych trzymać w więzieniu jak długo chcą. Taki wniosek, zdaniem mówcy, ani miesiąc nie powinien leżeć w komisji.

Na tem wyczerpano dyskusję nad budżetem Ministerstwa Spraw Wojsk., poczem Izba przystąpiła do budżetu Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Budżet Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

Sprawozdawca pos Kościałkowski sprzeciwia się wszelkim skresleniom w funduszu dyspozycyjnym i propagandowym.

Poseł Radziwiłł jako przewodniczący komisji spraw zagranicznych oświadcza, że przedstawiciele wszystkich stronnictw zgodzili się, aby nie wszczynać przy tej sposobności dyskusji politycznej.

Budżet emerytur i rent inwalidów.

Zkolei Izba przystąpiła do budżetu emerytur, rent inwalidzkich i pensyj.. Sprawozdawca p. Krzyżanowski (BB) zaznacza, że ten dział budżetu zawsze daje powód do znacznych przekroczeń. Tłumaczy się to tem. że zazwyczaj jest więcej emerytów i osób pobierających renty, niż przewidziano, gdyż współczynnik śmiertelności naszczęście okazuje się mniejszy, niż go brano w rachubę. Wreszcie referent przypomina sprawę emerytów dawnych państw zaborczych, sprawę dodatku mieszkaniowego dla wdów po emerytach, oraz podnosi. że członkowie Zw. ociemniałych żołnierzy nie dostają renty w wysokości odpowiadającej ich potrzebom..

Poseł Snopczyński (BB) apeluje do ministerstwa pracy i spraw wewnętrznych. by energicznej zmuszano pracodawców do przestrzegania ustaw inwalidzkich.

Następnie prezes Najw. Izby Kontroli Państwa prof. Wróblewski czyniąc zadość wezwaniu udzielał wyjaśnień w sprawie biura budowlanego przy Min. poczt i tel. oraz działalności tego biura, zwłaszcza co do budowy wielkiego gmachu centrali w Warszawie..

Na tem posiedzenie zamknięto.

Przed podpisaniem
protokołu Litwinowa w Moskwie.

Moskwa. (Pat.) Ogłaszając komunikat o przybyciu ministra Davilli, TASS zaznacza, że Litwinow zwrócił się pisemnie do min. Patka, proponując podpisanie protokołu w dniu 7-go bm. W komunikacie wyraźnie przypuszczenie, że protokół będzie podpisany w piątek, 8 bm.

Korespondent PAT-a na podstawie wiarygodnych informacyj stwierdza, że podpisanie protokołu w dniu 7 lutego było niemożliwe ze względu na opóźnienie przyjazdu ministra Davilli oraz jego niedyspozycję. Natomiast data 8 lutego wysunięta została przez czynniki sowjeckie dowolnie, bez porozumienia się z zainteresowanemi stronami. Sfery polityczne sądzą, że podpisanie protokołu nastąpi w sobotę, 9 lutego br.

Dziś minister Davilla i minister Patek złożyli wizytę w Narkomindiele. Konferencja trwała przeszło godzinę. Następnie obaj ministrowie zwiedzili Kreml, poczem podejmowani byli śniadaniem przez ambasadora francuskiego. Na śniadaniu obecni byli również posłowie państw bałtyckich. O godz. 5 popoł. Litwinow rewizytował w gmachu poselstwa polskiego ministra Davilla.

Tallin. (Pat.). Gabinet postanowił upoważnić posła estońskiego w Moskwie Seljamaa do podpisania protokołu Litwinowa w dniu 9-go lutego równocześnie z Polską i Rumunją. Izba przyjęła w pierwszem czytaniu projekt ustawy o ratyfikacji paktu Kelloga.

Łotwa chce podpisać protokół wspólnie z Polską, Rumunją i Estonią.

Warszawa. (j. — telef.) Dzisiaj około północy poseł łotewski w Moskwie Ozois zawiadomił poselstwo polskie, iż złożył komisarzowi Litwinowowi notę z oświadczeniem. iż upoważniony został przez swój rząd do podpisania protokołu wspólnie z Polską, Rumunją i Estonją w dniu 13-go lutego. (Uwaga redakcji: jest kwestją bardzo wątpliwą. czy w obecnem stadjum da się ta zmiana uskutecznić i czy podpisanie protokołu będzie mogło być odłożone na dzień 13 bm.)

W lodowych okowach zimy.
Mrozy na ukończeniu?!

Warszawa. (AW) Jak informuje Polski Instyt. Meteorologiczny obecne mrozy są na ukończeniu. Lato powinno być ciepłe i urodzajne Wczoraj zanotowano w Warszawie cały szereg wypadków pękania rur wodociągowych. W wielu miejscach. gdzie próbowano rozgrzać rury wybuchły pożary. Dowóz produktów do miasta z powodu mrozów zmniejszony. Węgiel i artykuły pierwszej potrzeby zwyżkują.

* * *

Warszawa. (AW) Dziś z powodu bardzo silnej zadymki śnieżnej i nadmiernego obciążenia linij tramwajowych, niektóre kable w elektrowni zapaliły sie. Nastąpiło przerwanie prądu elektrycznego. które objęło całe miasto. Ruch tramwajowy został wznowiony dopiero w godzinach popołudniowych i to tylko w śródmieściu. Normalnej komunikacji tramwajowej spodziewać się należy dopiero jutro.

* * *

Berysław. (AW) Całe Zagłębie stoi pod znakiem mrozów; wszelkiego rodzaju rurociągi co chwilę rozmraża się itd. Wskutek powyższego, tak produkcja jak i odtłoczenia zastyczeń osiągnęły znacznie mniejszy efekt,, niż w poprzednim miesiącu. Na rynku ropnym z wyjątkiem zakupu ropy dla mniejszych rafineryj, dol. 201—202 za cysternę, żadnych transakcyj nie było.

* * *

Warszawa. Donoszą z Moskwy drogą na Rygę. że fala mrozów trwa nadal. Według doniesień Państw. Instytutu Meteorologicznego silne mrozy potrwają jeszcze 3—4 dni. Z granicy chińskiej donoszą, że w Mandżurji i północnych Chinach panują silne mrozy. Ruch okrętowy pomiędzy Władywostokiem a portami chińskimi został przerwany. W pobliżu Kanganu zamarzła karawana chińska złożona z 39 osób. Parowiec chiński Tocehe ugrzązł w lodach kamczackich i cała załoga złożona z 82 ludzi zamarzła.

SENAT ODRZUCA UCHWAŁĘ SEJMOWĄ W SPRAWIE REFORMY SĄDOWNICTWA

Warszawa. (Pat) Senacka komisja prawnicza pod przewodnictwem wicemarszałka Posnera postanowiła zaproponować plenum senatu przyjęcie uchwały, odrzucającej projekt ustawy w sprawie odroczenia dnia wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej obejmującego prawo o ustroju sądów powszechnych.

Tytuł książki i jej poczytność.

POWODZENIE KSIĄŻKI ZALEŻY OD JEJ TYTUŁU. — SZPITAL KSIĄŻEK. — WYCOFANIE Z KATALOGU.

(?) Znany w całej Ameryce wydawca Holuermann, wypowiedział się niedawno temu wobec pewnego nowojorskiego reportera w sprawie czytelnictwa amerykanskiego co następuje:

Do książki, które miały i mają w Ameryce największe powodzenie należą: „Jak poprawić mogę moją konwersację“. albo: „Jak uszlachetnic styl mój“. Nawet książka o szczególnym doprawdy tytule: „Jak zwalczę moją głupotę“ rozchodziła się rocznie w 20 tys. egzemplarzach. Religijne książki o tendencji liberalnej również liczyć mogą na powodzenie w Ameryce. Zwierzenia Lutra Burbanka w książce „Dlaczego jestem niedowiarkiem“ — rozeszła się w jednym roku w 84.000 egzemplarzach.

Jeśli w Ameryce książka jakaś nie cieszy się pokupem, co znaczy, że nie rozchodzi się w pierwszych zaraz paru miesiącach w 10.000 egz.. oddaje się ją „do szpitala“ Znaczy to, żek siążka otrzymuje nową kartę tytułową.

I tak książka „Poezje Oskara Wilde'a“, która nie miała powodzenia. otrzymała „w szpitalu“ nowy tytuł „Dom miłośnicy i inne wiersze“. Odtąd powodzenie tej książki było ogromne. „Pamiętniki madame de Pompadour“ miały tylko średnie powodzenie. lecz kiedy książce tej dano tytuł: „Pamiętniki francuskiej metresy królewskiej“. rozchwytana została w setkach tysięcy egzemplarzy. Dante i inni klasycy, nie zwrócili uwagi. Dopiero w zbiorowem wydaniu. zatytułowanem: „Co każdy powinien wiedzieć o klasykach“, znaleźli pokup znaczny. Gautiera powieść „Złotowłosa“ musiała również powędrować do „szpitala“ i dopiero kiedy stamtąd wyszła pod tytułem „Tęsknota za jasnowłosą metresą“ rozeszła się w jednym miesiącu w 50.000 egz.

Książki, które nawet po szpitalnem „leczeniu“. nie mają powodzenia. wycofuje się z katalogu. Los ten spotkał dzieła znakomitego filozofa Herberta Spencera i wielu jemu podobnych nezonych.

Fundacja na rzecz uniwersytetu.

Bankier amerykański zapisał krewnym swoim niewielkie legaty, a na uniwersytet ofiarował 4,500000 dolarów.

(?) Może nie wszystkim wiadomo. że w Stanach Zjednoczonych Ameryki znaczna część uniwersytetów założona została i dotowana jest z prywatnych funduszów. Idą na to liczne zapisy miljonerów amerykańskich. —

Ubiegłego tygodnia znowu jeden z takich miljonerów, zapisał umierając 4 500 000 dolarów — tym razem na Yale — uniwersytet w Nowym Jorku, gdzie w młodości swej

KINO LEW

Arcywesoła rewja humoru i dowcipu. — Pogodna, nadzwyczajna komedja w 12 akt. z uroczą

LYA MARA

pt. „KRÓLOWA JAZZBANDU“. Reżyserji Fryder. Celnika. — Film specjalnie ilustrowany najulubieńszemi melodjami i najnowszemi szlagierami muzycznemi. 13534

odbywał swe studja. Nazywał się Otto Tremont Bannard i był bankierem. Przeżył lat 75. Krewnym i służbie swojej pozostawił tylko legaty w łącznej sumie 500.000 dolarów.

Wstrzymanie ruchu kolejowego

na liniach Lwów-Stryj i Lwow-Sambor.

Lwów. (AW) Na linji Lwów-Stryj i Lwów Sambor ruch kolejowy wstrzymany, pociągi nie odchodzą.

Pociąg pospieszny z Borysławia, który miał nadejść wczoraj o godz. 18-tej, stoi dotychczas w śniegu pod Mikołajowem. Ruch na linjach Podhajce i Stanisławów wstrzymany na 24 godz. Pociąg osobowy z Krakowa, który miał przyjść wczoraj popoł., wcale nie nadszedł. Pociąg z Krakowa, który miał nadejść wczoraj o godz. 21'25. przybył dziś rano o godz. 7-mej. Dzisiejszy ranny pociąg z Krakowa spóźniony o 4 godziny. Dalsze spóźnienia pociągów wynoszą: z Warszawy przez Rawę Ruską 4 godziny, z Chodorowa 2 godz., z Tarnopola 2 godz., z Łodzi 5 godzin, z Brodów 95 min., pospieszny z Krakowa 120 min., pospieszny z Warszawy 20 min. Pociąg pospieszny z Borysławia do godz. 10-tej nie nadszedł

Paryskie sensacje.

Zaspany nowożeniec. — Co kosztuje fryzura a la garçonne.

(xy) Przed merem jednego z merostw w centrum Paryża miał się odbyć w tych dniach ślub córki z bardzo bogatej i znanej rodziny z młodym człowiekiem, należącym również do bardzo dobrego towarzystwa. Obie rodziny czekały przed merostwem. Pan mer włożył już kolorową wstęgę. Narzeczona cała w białym jedwabiu i przystrojona kwiatami, czekała wśród eleganckiego towarzystwa. Narzeczony nie przychodził. Wysłano do jego mieszkania samochód. Nie było go w domu. Panna młoda wylała wiele łez na bukiet. Zdecydowano się w końcu odjechać do domu, gdy naraz znaleziono pana młodego w głębi samochodu, stojącego przed merostwem. Spał on snem sprawiedliwych. Poprzedniej nocy żegnał on hucznie swoje kawalerskie życie w towarzystwie przyjaciół i przybył przed merostwo bardzo wcześnie. Znudziło mu się wkońcu czekanie i postanowił zdrzemnąć się na chwilę. Był niezmiernie zdziwiony, gdy go obudzono i nie wiedział, skąd się dostał przed merostwo. Mimo płaczów i gniewów panna młoda dała się bardzo chętnie nakłonić do zawarcia ślubu.

*

Wesoła rozprawa o odszkodowanie odbyła się onegdaj przed jednym z sądów paryskich. Pewna znana artystka paryska zaskarżyła jednego z właścicieli samochodów o zniszczenie jej pięknej fryzury a la garçonne. Artystkę przejechał samochód w czasie przechadzki w Bois de Boulogne. Doznała ona na głowie licznych lekkich obrażeń i lekarz był zmuszony ogolić artystce głowę. Leczenie ran na głowie potrwało kilka miesięcy. Włosy odrastały bardzo powoli. Artystka musiała przebywać w domu przez kilka tygodni. Obecnie musi również występować w peruce. Sąd, po długiej naradzie, skazał nieostrożnego właściciela samochodu na zapłacenie odszkodowania w kwocie 120,000 franków.

Samobójstwo aktorki filmowej.

Należała do „gwiazd“ ekranu, a gdy skończyło się powodzenie i zawitała nędza popełniła samobójstwo.

(?) Z Berlina donoszą: Wczoraj popełniła tutaj samobójstwo, rzucając się z balkonu swego mieszkania na drugiem piętrze, pani Lili Ereda, znana i ceniona aktorka wiedeńskiej Volksbühne, która później przeszła do filmu i stała się wkrótce gwiazdą ekranu.

Powodzenie aktorki filmowej zależne jest od kaprysów reżyserów i gustów publiczności. Nowa gwiazda usuwa ją w cień i odtąd zaczyna się zmierzch sławy. Z chwilą zaś, gdy nazwisko danej aktorki przestaje być magnesem przyciągającym publiczność, krok już tylko do nędzy.

Lili Breda poślubiła przed laty reżysera filmowego Fryderyka Fehera, z którym się potem rozwiodła. Od tego czasu datują się jej niepowodzenia. Daremnie starała się o engagement w Wiedniu gdzie żywą jeszcze jest tradycja jej występów dawniejszych w Delitches Teater, w Volksbühne i Kammerspielach. Gdy ta ostatnia zawiodła nadzieja, wróciła do Berlina i popełniła samobójstwo. W liście do przyjaciółki tłumaczy się, że wyczerpała już cały zapas energji i walczyć dalej nie ma sił.

Ukryty skarb.

(P. A. P.) Przed paroma tygodniami drwal, rąbiący drzewo w lesie, znalazł w Ungwarze, w Rutenji czechosłowackiej, stare pismo węgierskie, ukryte w dziupli prastarego dębu. Kiedy ekspertom udało się odcyfrować to pismo, okazało się, że jest to testament, pochodzący z 1715 roku, w którym sporządzający go podał szczegóły związane z ukryciem przez niego skarbu na szczycie góry Kolomana w pobliżu Ungwaru. Miejsce ukrycia skarbu opisane jest jako jaskinia, wydrążone w skale. Po usunięciu skały znalezione zostać mają drzwi, do których klucz ukryty jest pod ich progiem. Drzwi te prowadzą do jaskini, w której mieszczą się żelazne beczki w liczbie siedmiu, pełne srebra, dwanaście beczek złota, a także wielki zapas broni i amunicji. Czescy pracownicy kolejowi zabrali się niezwłocznie do kopania w miejscu wskazanem w dokumencie, ale jak do chwili obecnej nie natrafili na żaden ślad jaskini ani drzwi, do niej wiodących.

Nowy zawód.

(Lekcje bridge'a).

(?) Czy wiecie, jakie osoby są obecnie towarzysko najbardziej chętnie widziane i zapraszane? Oto te, które umieją grać w bridge'a.

Radzę więc, by za przykładem miasta Cleveland (w Ameryce) gdzie w szkołach tamtejszych zaprowadzono lekcje bridge'a, ogłoszono u nas także nadobowiązkowy kurs (na uniwersytecie), na który uczęszczać mogą hospitanci i hospitantki dla wyuczenia się tej gry w karty.

W Wiedniu bardzo wiele osób zyskało nowy sposób zarobkowania, udzielaniem lekcyj bridge'a. Lekcje te są zbiorowe i doskonale płatne.

Kto więc umie dobrze grać w bridge'a może (jeśli chce zarobić) ogłosić w gazetach lwowskich anons tej treści: Doskonale wyuczyć mogę bridge'a w piętnastu lekcjach. Lekcje mogą być zbiorowe, w kawiarni lub w domu prywatnym. Cena według umowy.

Ręczę za bardzo liczne zgłoszenia.

Dla ochotników i ochotniczek otwiera się nowy zawód.

Rozwiązanie Rady miejsk. w Grodnie.

Dowiadujemy się, że w najbliższych dniach ministerstwo spraw wewnętrznych rozwiąże dotychczasową radę miejską w Grodnie i do czasu nowych wyborów wyznaczy komisarza rządowego.

Zielony frak.

Przed wyborami nowego członka do Akademji francuskiej. — Kandydatką jest pani Moll-Weiss. — „Akademicy“ bronią kobietom przystępu do tej instytucji. — Nie chcieli Curie-Skłodowskiej przyznać zielonego fraka. — Wątpliwe też czy zwycięży pani Moll-Weiss.

(?) Czy uda się pani Moll-Weiss zwyciężyć tradycje Akademji francuskiej i zostać członkinią tej instytucji, ktora uparcie broni wstępu kobietom, choćby tak sławnym i zasłużonym, jak pani Curie-Skłodowska? Dwa razy odrzucono tam już kandydaturę wielkiej naszej rodaczki. Raz, przed piętnastu laty — wszystkie głosy orzekły — nie! Drugi raz zgłoszono kandydaturę pani Curie-Skłodowskiej na członka Akademji francuskiej w roku 1926. Tym razem opozycja była mniejsza, ale nie zdołano przeforsować jej kandydatury. Przez ten wybór zrobionoby wyłom w tej twierdzy, do której absolutnie nie chce się wpuścić kobiety. Zwyciężyła więc tradycja.

Czy uda się teraz przeforsować kandydaturę pani Moll-Weiss, której nazwisko nie mówi tyle światu, co nazwisko p. Curie-Skłodowskiej, należy wątpić. Wprawdzie zasługi tej kandydatki są wielkie, wprawdzie dotąd nie zgłosił się na opróżniony fotel (przez śmierć pana Bordeaux'a, który reprezentował w Akademji nauki polityczne) żaden drugi kandydat prócz pani Moll-Weiss, ale zaśniedziali w tradycji „akademicy“ znajdą już swego kandydata, byle tylko nie przyjąć do Akademji kobiety.

Pani Moll-Weiss pochodzi z Alzacji. Jest ona założycielką pierwszej szkoły dla matek we Francji. Szkołą ta kieruje po dzień dzisiejszy. Posiada dwa dyplomy doktorskie: medycyny i prawa. Ogłosiła drukiem kilka dzieł z zakresu socjologji i otrzymała za nie odznaczenia akademji nauk. W roku 1919 wręczono jej Legję honorową za propagandę w Alzacji. (Poruczono jej wtedy ważną misję polityczną).

Gdyby te zasługi miał za sobą mężczyzna, ani wątpić, że wybór jego na członka Akademji, nie ulegałby żadnej wątpliwości. Wprowadzonoby go tutaj z triumfem.

Lecz kobieta dłużej, niż mężczyzna walczyć musi o swe prawa, zanim przezwycięży piątrzące się na jej drodze przeciwieństwa.

Dla nas Polaków kwestja czy zwycięży pani Moll-Weiss nie jest obojętną rzeczą. Przyjęcie tej kandydatki do Akademji francuskiej, uczyniłoby wyłom w tradycji, która broni tam wstępu kobietom. Gdy wyłom ten się zrobi, będzie to już kwestja najbliższych wyborów, by w triumfie wprowadzić do Akademji panią Curie-Skłodowską.

Nowość! ::: KARMELKI **TOFFI** Nowość! śmietankowe
na wzór angielskich, o odrębnym subtelnym smaku
POLECA 217
E. WEDEL LWÓW ul. AKADEMICKA 16

Pożar w szpitalu im. św. Zofji
przy ul. Głowińskiego.

(d) Tej nocy po godzinie trzeciej zauważono, że pali się wiązanie dachowe nad laboratorjum szpitala dla dzieci im św. Zofji przy ul. Głowińskiego l. 3. Telefonicznie o tem zawiadomiono straż pożarną. W kilka minut później na miejsce przybył oddział strażaków pod komendą instruktora p. Kociumbasa. W chwili przybycia straży w płomieniach stał sufit wraz z wiązaniem dachowem, co poważnie zagrażało laboratorjum. Dzięki energicznej akcji strażaków ogień szybko opanowano i ugaszono, przyczem wyrębano część sufitu.

Jak następnie stwierdzono, ogień powstał wskutek nieostrożnego rozgrzewania rur wodociągowych, przeprowadzających wodę do umywalni. Robotę tę wykonywał ślusarz, Kazimierz Czajkowski.

Pożar ten w szpitalu wywołał całkiem zrozumiałe zaniepokojenie, które wnet ustąpiło gdy tylko strażacy sytuację opanowali.

Skazanie mordercy żony.

PROCES, KTÓRY CIĄGNĄŁ SIĘ MIESIĄCAMI. — WYROK W PROCESIE ERDELYI'EGO I KRÓTKI SZKIC AKTU OSKARŻENIA.

(T) Dnia 5 b. m. zakończył się w Budapeszcie proces, który od szeregu miesięcy trzymał w naprężeniu mieszkańców tego miasta. Był to proces Erdyi'yego oskarżonego o zamordowanie żony, aktorki Forgacs.

Czytelnicy „Wieku Nowego“ przypominają sobie może akt oskarżenia. Dla tych, którzy go nie znają, przytaczamy go w skrócie.

Dnia 24 sierpnia 1927 Erdelyi odbył w towarzystwie żony wycieczkę w góry. Podczas tej wycieczki pani Erdelyi (jej nazwisko sceniczne brzmiało Anni Forgacs), runęła z przełęczy w przepaść. Skutkiem obrażeń cielesnych umarła w dwa dni potem, nie odzyskawszy przytomności

Po pogrzebie Anni Forgacs wyszło na jaw, że Bela Erdelyi, bez jej wiedzy zresztą, **ubezpieczył żonę w pewnej instytucji asekuracyjnej na dość znaczną kwotę, a polica ubezpieczeniowa wystawiona była na jego korzyść.**

Nadszedł też do prokuratorji w Budapeszcie anonim, ostrzegający władze, że Anni Forgacs padła ofiarą zamachu i zrzucona została z przełęczy. Wdrożono śledztwo sądowo-lekarskie, a rezultatem śledztwa było uwięzienie Erdelyi'ego.

Rok przeszło trwało, zanim doszło do rozprawy sądowej. Rozprawa ciągnęła się tygodniami, bo zgłaszali się coraz to nowi świadkowie, i

wychodziły na jaw szczegóły, coraz to bardziej obciążające oskarżonego.

Przywłaszczył on sobie nieprawnie tytuł doktora, kilkakrotnie probował otruć żonę. Gdy ją z przepaści wyciągnięto i zdawać się mogło, że jeszcze mogłaby żyć,

udusił ją.

Ślady duszenia odkryto na szyi nieszczęśliwej ofiary.

Przy zamachu na życie Anni Forgacs nie było świadków. Erdelyi zaprzeczał więc oskarżeniu. A jednak to, co zeznawali świadkowie, głównie krewni, koledzy i koleżanki Anni Forgacs, obciążyło go tak, że trybunał nabrać w końcu musiał przekonania, że

człowiek ten dybał na życie żony i chciał ją zgładzić ze świata.

Nagromadziło się też w ciągu długotrwałej rozprawy tyle materjału „dowodowego“, że wina podsądnego zdawała się być przypieczętowana.

Wreszcie sąd przysięgłych wydał wyrok: Erdelyi skazany został na długoletnie więzienie. Usłyszawszy to, podsądny zawołał: „Ta farsa nie mogła się inaczej skończyć! Jestem niewinny. Gdy go zapytano, czy wyrok przyjmuje, odpowiedział, że za pośrednictwem swego adwokata zgłosi odwołanie od wyroku.

EGZAMINY TECHNIKÓW DENTYSTYCZNYCH.

Lwów. (PAT.) Urząd Wojewódzki komunikuje: Egzaminy dla techników dentystycznych odbywać się będą w gmachu tut. Województwa od dnia 26 lutego do 7 marca b. r., dla kandydatów zamiejscowych zaś od dnia 8 marca do 14 marca 1929 włącznie dla kandydatów miejscowych. Listę kandydatów można oglądnąć w Kancelarji tut. Wydziału Wojewódzkiego w czasie od 15 lutego do 20 lutego b. r., od godz. 12—14.

EPIDEMJA GRYPY WE WIEDNIU.

Wiedeń. (AW.) Od kilku dni grasuje tu w zastraszający sposób grypa, która jednakowoż na szczęście nie ma dotąd charakteru złośliwego. Wypadki zapalenia płuc są bardzo liczne. Wszystkie szpitale przepełnione.

Kronika bieżąca.

10 LUTEGO | **NIEDZIELA** rz. kat.: Schol.; gr. kat.: 28 Jefrema S.

Temperatura w dniu 9-go lutego o godzinie 8-mej rano: — 24° C.

REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Sobota: Pan Damazy. (dla młodz.)
Niedziela g. 16-ta. Nóżki na stół.
Niedziela g. 19.30: Broadway.
Poniedziałek: Jedna jedyna noc.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota 9. bm. g. 7.30 wiecz. „Szkoła Kokot“. Przedostatni wyst. M. Ćwiklińskiej.

Niedziela 10 bm. g. 4-ta popoł. „Szkoła Kokot“. Pożegnalny wyst. M. Ćwiklińskiej. Ceny zniżone.

Niedziela 10 bm. g. 7.30 wiecz. „Ich czworo“. Pożegnalne przedstawienie Teatru Małego.

REPERTUAR UKR. TEATRU „KOOPERATYWA“, dyr. J. Stadnika.

Niedziela, g. 15-ej: Dolli, operetka Hirscha
Niedziela, g. 19.30: Madame Butterfly.

KINOTEATRY

APOLLO: Tajny kurjer.
CASINO: Nieboraczek.
CHIMERA: ROBERT I BERTRAND.
COLOSSEUM: Pat i Patachon
PROMIEŃ: Noc miłości.
FATAMORGANA: Gehenna zdradzonego męża.
GRAŻYNA: Człowiek z biczem.
KOPERNIK: Miasto miljona poległych.
LUNA: Książę miłości.
MARYSIEŃKA: Miasto miljona poległych.
OAZA: Błękitne noce.
PALACE: Serce nie sługa.
PASAŻ: Pat i Patachon jako strażnicy cnoty.
UCIECHA. Brudne pieniądze.
PAN: Ulubienica Wiednia.

„TAJEMNICZA DAMA“ operetka G. Edwards'a, która z przyczyn od dyrekcji niezależnych musiała zejść z repertuaru, ukaże się dziś po kilkutygodniowej przerwie znów na scenie Teatru Wielkiego.

REPERTUAR NIEDZIELNY Teatru W. zapowiada na przedstawienie popołudniowe rewję W. Raoria: „Nóżki na stół“, której dotychczasowe wszystkie przedstawienia odbyły się przy wysprzedanej zupełnie widowni.

„JEDNA JEDYNA NOC“ grana będzie w poniedziałek po cenach o 40 proc. zniżonych. Pozwoli to szerszej publiczności zaznajomić się z tą zabawą i wesołą operetką, która po tem przedstawieniu zejdzie na pewien czas z afisza, ustępując miejsca przygotowanej obecnie „Księżniczce dolarów“ Leona Falla.

NAJBLIŻSZA PREMJERA DRAMATYCZNA w Teatrze Wielkim będzie 3-aktowa sztuka znanego zaszczytnie poety i krytyka lwowskiego p. Art. Ćwikowskiego pt.: „Julian Stanisławowicz“. Sztuka, napisana z talentem a oparta na żywotnym problemie, obudziła w kołach literackich i teatralnych Lwowa duże zainteresowanie. Rolę tytułową gra p. Strachocki, który jednocześnie prowadzi reżyserję sztuki.

W NIEDZIELĘ POPOŁUDNIU w Teatrze Małym dana będzie po raz bezwzględnie ostatni „Szkoła Kokot“ po cenach zniżonych z pożegnalnym występem M. Ćwiklińskiej.

POŻEGNALNE PRZEDSTAWIENIE Dyrekcji i zespołu Teatru Małego odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. o godz. 7.30 wiecz. Z powodu przejęcia Teatru Małego przez Gminę m. Lwowa, dyrektor Ludwik Czarnowski oraz cały jego zespół artystów żegna się ze Lwowem i lwowską publicznością w znakomitej komedji G. Zapolskiej „Ich czworo“. Role główne spoczywają w rękach dyr. Ludwika Czarnowskiego, Haliny Bilińskiej-Czarnowskiej, M. Nawrockiego, Dziuni Nawrockiej, Lewickiego. Rolę Mańki wykona pierwszy raz pojawiająca się na scenie po ciężkiej chorobie p. Mila Czajkowska. Nie wątpimy, że na ten uroczysty pożegnalny wieczór zjawią się wszyscy liczni sympatycy Teatru Małego, którzy przez przeszło trzy lata jego istnienia pod obecną Dyrekcją spędzili w nim wiele miłych i niezapomnianych wieczorów.

TOW. NAUKOWE WE LWOWIE. Posiedzenie Wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się we wtorek dnia 12 lutego br. o godz. 6 pop. w Pracowni Seminarjalnej

prof. Abrahama. Porządek dzienny: Czł. czyn. prof. Oswald Balzer: „Uwagi o kształtach państw pierwotnej Słowiańszczyzny zachodniej.

NIEDZIELNE POPULARNE WYKŁADY z higjeny. Dnia 10 bm. o g. 11-ej przedpoł. w Kinoteatrze „Marysieńka“ (pl Smolki) odbędzie się wykład prof. dra Wiodz. Koskowskiego pt.: „Alkohol i jego działanie na ustrój ludzki“.

WIELKI RECITAL KU CZCI MARJI KONOPNICKIEJ na dochód Jej pomnika, urządza Komitet Obywatelski dnia 17 lutego w niedzielę o godz. 5-tej popołudniu w sali Boularda 5. Uczenice i uczniowie „Studjo“ Wandy Siemaszkowej wygłoszą szereg utworów Marji Konopnickiej. Z mniej znanych szerszemu ogółowi wygłoszone będą wy ci z „Imaginy“, wyjątek z noweli normandzkiej oraz wrażenia z Włoch. Poza tem kilka wyjątków z „Pana Balcera“, a zakończy deklamacja chóralna „Idziem do Ciebie Ziemio“ w układzie profesora „Studjo“ p. Jerzego Szyndlera, art. Teatru Miejskiego. Bilety w cenie 2 zł. 1.50 zł., 1 zł. oraz 50 groszy są już do nabycia w księgarni Naukowej.

VERA SCHWARZ, słynna primadonna scen stołecznych, wystąpi we Lwowie z koncertem w poniedziałek 11 bm. Wiadomość tę przyjmą zapewne miłośnicy sztuki wokalnej z wielkiem zadowoleniem, albowiem w artystce tej usłyszą jedną z najwybitniejszych śpiewaczek europejskich. Wspaniały głos i wzorowa technika otworzyły tej śpiewaczce wszelkie wielkie sceny światowe. V. Schwarz należy obecnie do składu oper państwowych w Berlinie i Wiedniu a ponadto występuje gościnnie w Paryżu, Londynie. Nowym Jorku itd. Zarówno pieśni jak wielka arja operowa dosięga w wykonaniu tej artystki zenitu sztuki odtwórczej.

W LOKALU ZW. OBR. LWOWA przy ul. Rutowskiego, odbędzie się dziś tj. 9 bm. Ostatnia Wielka Zabawa Taneczna. Muzyka salonowa; bufet w własnym zarządzie.. Początek o g. 20-ej.

Z TOW. IM. TAD. KOŚCIUSZKI. Jutro, w niedzielę komplet taneczny.. Początek o godz. 5-tej. Wpisy na nowy kurs tańców pod kier. baletmistrza Teatru W. p. St. Faliszewskiego, przyjmuje się codziennie wieczorem.

25-LECIE POL. TOW. FILOZOFICZNEGO. We wtorek, dnia 12. bm. jako w dwudziestą piątą rocznicę założenia Polskiego Towarzystwa filozoficznego we Lwowie odbędzie się o godz 19-tej w Auli Uniwersytetu Jana Kazimierza Uroczyste Zebranie, na którem po przemówieniu Prof. Dra K. Twardowskiego, Przewodniczącego Towarzystwa, wygłosi Dr. T. Kotarbiński profesor Uniw. Warsz. odczyt pt Analiza materjalizmu'. Wstęp wolny.

WIELKA REDUTA W SOKOLE II. — (ul Kętrzyńskiego 32) odbędzie się dziś w sobotę dnia 9 lutego. Początek o godz. 21 (9) Muzyka jazz bandowa Premjowanie masek.

KOŁO ZABAWOWE ZPR. urządza w sobotę dnia 9 lutego br. Zabawę towarzyską w sali Związku Podofic. Rez przy ul. Długosza 20 Pocz. o godz 9-ej wieczór. 13560

WIECZÓR BALLAD I PIEŚNI KAROLA ICEWEGO z udziałem wybitnych sił artystycznych odbędzie się w sobotę 9. bm. o godz 8 wiecz. w sali Muzeum Przemysłowego (ul. Hetmańska 20). W programie m. i. najpiękniejsze ballady angielskie, norweskie, szkockie, osnute na tle przecudnych mitów i podań ludowych. Pozostałe bilety po cenach popularnych (zł. 3. 2 i 1) wcześniej do nabycia w Magazynie nut G. Seyfartha (ul. Akademicka 6)

WALNE ZGROM. TOW. POLSKIEJ MŁODZIEŻY REK. IM. JANA KILIŃSKIEGO we Lwowie wybrało na swem zebraniu w dniu 24 stycznia br. następujący zarząd: Tp. Andrzej Rzepecki, przewodn., Karol Schmiedt, zast., Aleksander Sołtys, skarbnik, Albert J. Kojat, bibljotekarz. Emil Kuczkowski, sekretarz. Nadto 6 członków Wydziału i tychże zastępców. Komisja kontr: Stefan Kaczorowski, Jan Sozański i Karol Dreher.

MURZYN

specjalnie sprowadzony do Lwowa przez firmę

JULJUSZ MEINL

IMPORT KAWY i HERBATY

gotować będzie kawę

we wtorek 12. b. m.
we filji GRÓDECKA 54
w środę 13. b. m.
we filji SYKSTUSKA 33
w czwartek 14. b. m.
we filji RYNEK 18.
w piątek 15. b. m.
we filji PIŁSUDSKIEGO 12
w sobotę 16. b m.
we filji AKADEMICKA 2 a.

P. T. Publiczność zapraszamy do odwiedzenia naszych sklepów, celem przekonania się o znakomitym smaku kawy, przyrządzanej według naszego sposobu. 13491

JULJUSZ MEINL

IMPORT KAWY i HERBATY.

Z TOW. PRZYJACIÓŁ SZTUK PIĘKNYCH WE LWOWIE (Gmach Muzeum Przemysłowego, wejście od ul. Dzieduszyckich 1). Wystawa zbiorowa obrazów Sejferta i drzeworytów Żurawskiego potrwa jeszcze tylko kilka dni. Wystawa otwartą jest codziennie od godz. 10 do 15 pop.

Z POL. TOW. POLITECHNICZNEGO. W sobotę 9 bm. o g. 18-ej odbędzie się w lokalu Pol. Tow. Polit. przy ul. Zimorowicza 9., II-gie posiedzenie Komisji dla przygotowania kursów Naukowej Organiz. Pracy i racjonalizacji pracy z działu budownictwa. Do wiadomości zainteresowanych czynników podaje się, że Komisja ta wyłoniona z końcem ubiegłego roku na skutek inicjatywy Wydziału Głównego Pol. Tow. Polt. z grona członków, postawiła sobie za zadanie zorganizowanie dwóch kursów, pierwszego dla inżynierów architektów i 2-go dla podmajstrzych, względnie kwalifikowanych rzemieślników.

(d) **DZIŚ WIECZÓR LOTNIKÓW!** Korpus podoficerów 6 pułku lotniczego dziś w sobotę urządza Wieczór karnawałowy pod protektoratem pułkownikowej Wilmy Perini'owej i generała Popowicza. Odbędzie się on w salach Izby Rękodzielniczej przy ul. Kościelnej l. 8. Dochód z tej zabawy przeznaczony jest na wdowy i sieroty po poległych lotnikach, toteż niewątpliwie imprezę tę poprą także sfery cywilne, licznem zjawieniem się na zabawie. Gdy się zważy, że wszelkie zabawy, w których udział biorą lotnicy, zawsze świetnie udają się i słyną z werwy, oraz humoru, to jest nadzieja, że piękne sale Izby Rękodzielniczej dziś tłumnie zapełnią się żądnymi tańca i godziwej rozrywki, połączonej z tak humanitarnym celem, jakim jest właśnie cel dzisiejszej imprezy lotniczej.

PRZESTROGA PRZED NIEUPRAWNIONYMI KWESTARZAMI. Po Lwowie uwija się jakaś kobieta, która zbiera datki na odbudowę kościoła w Dzikowie Starym. Otóż proboszcz miejscowy nadesłał do Lwowa zawiadomienie, że do zbierania datków na ten cel nikt obecnie nie jest upoważniony, że więc owa kwestarka działa w tym wypadku na własną rękę i nielegalnie.

P. STANISŁAWA JANECKA, zamieszkała przy ul. Droga Wulecka 70, wyjaśnia, w związku z onegdajszą notatka w „Wieku Nowym“, zaczerpniętą z raportów policyjnych, że mąż jej oskarżył ją niesłusznie na policji, jakoby uciekła i zabrała mu 300 zł. P Janicka, chcąc uniknąć awantur, któremi ją mąż prześladował przeniosła się na kilka dni z 9-letnią córeczką do swej matki, zamieszkałej przy ul. Kluszyńskiej 6, a co do pieniędzy, to na podstawie pisemnego upoważnienia ze strony swego męża podjęła z kasy na dworcu Podzamcze należne mu pobory w kwocie 160 złotych.

(d) **ZAMARZŁA KOBIETA.** W klozecie Hali targowej na pl. Bernardyńskim znaleziono zamarzniętą kobietę nieznanego nazwiska, liczącą około 60 lat. Kobietę tę, dającą słabe oznaki życia, przewieziono do szpitala powszechnego.

(d) **POMYSŁOWI ZŁODZIEJE.** Wczoraj sankami przez plac Gołuchowskich jechał niejaki Mojżesz Guttfleisch, zamieszkały przy ul. Trauguta l. 9 a. W czasie tej jazdy zauważył, że jednemu z przechodniów na chodnik wypadło z kieszeni kilka sztuk monet, a jak następnie przekonał się, dwudziesto-groszowych. Guttfleisch, mając zamiar pieniądze te zabrać, czemprędzej zlazł z sanek i udał się na chodnik. W chwili, gdy zbierał pieniądze, drugi przechodzeń skradł mu z sanek pakunek, zawierający manufakturę, wartości 300 zł. Obaj ci osobnicy zbiegli. Z tego wynika, że pozostawali oni w zmowie, a Guttfleischa w podstępny sposób zwabili na chodnik, dokonując w ten sposób dobrze uplanowaną kradzież.

(d) **TRÓJKA.** Policja wczoraj aresztowała Zofję Kulebę, znajdującą się w hotelu „Edison“ w towarzystwie niejakiego Leona Kohla, pod zarzutem uprawnienia krytego nierządu. Kuleba liczy 22 lata i pochodzi z Podjarkowa koło Bóbrki. Następnie za włóczęgostwo do aresztów policyjnych dostały się: 24-letnia Jadwiga Popek z Rzeszowa i 22 letnia Anastazja Iżowska z Bóbrki

(d) **POBITA SŁUŻĄCA.** Wczoraj w realności przy ul. Adamowej l. 20 na Żółkiewskiem powstała wielka awantura, która wśród tamtejszych mieszkańców wywołała wielkie oburzenie pod adresem zamieszkałego w tej realności adwokata dra Seidlera. W szczególności dr. Seidler bez najmniejszego powodu pobił Stanisławę Głębocką, służącą u p. Wildera. Pobita Głębocka z opuchniętą twarzą i naruszonemi zębami musiała się udać do ambulatorjum Kasy Chorych. Sprawa oparła się o policję, a epilog rozegra się w sądzie.

(d) **OSZUST ULICZNY.** We Lwowie wczoraj w interesach swoich bawili Jan Cap z Rożniatowa i Kazimierz Dąbrowski z Rudy koło Brodów. Na ulicy zatrzymał ich jakiś osobnik, który zaproponował im kupno łańcuszka i obrączek złotych po „tańszej“ cenie. Po dłuższym targu wreszcie powyż wymienieni kupili od tego osobnika trzy obrączki i łańcuszek za 5 dolarów i 20 złotych. Później przekonali się, że jednemu z przechodniów na chodnik wypadło z kieszeni kilka sztuk monet, a jak następnie przekonał się, dwudziesto-groszowych. Guttfleisch, mając zamiar pieniądze te zabrać, czemprędzej zlazł z sanek i udał się na chodnik. W chwili, gdy zbierał pieniądze, drugi przechodzeń skradł mu z sanek pakunek, zawierający manufakturę, wartości 300 zł. Obaj ci osobnicy zbiegli. Z tego wynika, że pozostawali oni w zmowie, a Guttfleischa w podstępny sposób zwabili na chodnik, dokonując w ten sposób dobrze uplanowaną kradzież. Oszusta gdyż przedmioty te były mosiężne. Cap i Dąbrowski o tem zawiadomili policję, gdzie z fotografji, znajdującej się w albumie policyjnym rozpoznali oszusta w osobie niejakiego Mikołaja Trilla, za którym policja zarządziła poszukiwania.

(d) **KRADZIEŻ W SĄDZIE.** Wczoraj w kancelarji Sądu grodzkiego cywilnego przy ul. Sądowej Oddziału XIV bawił tutejszy adwokat dr. Tadeusz Dwernicki. W czasie tym skradziono mu tam czapkę krymską z podszewką czarną i monogramem „T. D“ Przy tej sposobności wyszło na jaw że w krótkim czasie to już czwarta z rzędu kradzież w tej samej kancelarji.

Składki.

Dla kaleki ginącego z głodu: L. I. D. K. 5 zł.

(d.) **POŻAR MIESZKANIOWY.** W realności adwokata dra Maksymiljana Linjala przy ul. Piekarskiej l. 17 wczoraj popołudniu powstał pożar. Wskutek wadliwej budowy komina w płomieniach stanął sufit w mieszkaniu Karola Steishala na drugiem piętrze. Straż pożarna po wyrębaniu części palącej się podłogi ogień ugasiła.

ZASTOSOWUJĄC obecnie przy zdjęciach **naświetlania reflektorów** wykonuje Atellier fotograficzne „VENUS" ul. Romanowicza l. 11, fotografie o wybitnej wartości artystycznej. 470

(d.) **Z WARSZAWY UCIEKŁ DO LWOWA.** Wczoraj zawiadomiono lwowską policję że z Warszawy w kierunku Lwowa zbiegł niejaki Chune Gudstadt, syn Michała i Etli, liczący 32 lata, który miał przy sobie 1500 zł. w gotówce. Jest on blondyn średniego wzrostu. Ma okrągłą twarz, oczy szare i na szyji brodawkę, a posługuje się cwikierem. Policja zarządziła za nim poszukiwania.

(d.) **ARESZTOWANIE.** Niejaki Michał Pankiewicz wczoraj został we Lwowie aresztowany. Jest on poszukiwany przez Sąd w Skałacie, gdzie też będzie odstawiony.

ZAJĘCZE SKÓRY płacę do 3·80, lisie, kuny, tchórze i t. p. również najwyższe ceny. — Wyprawiam skóry i robię futra. — **KARPIAK, Kurkowa 11 a.** 12374

(d.) **ARESZTOWANIE SZOFERA.** Wczoraj policja aresztowała szofera, Franciszka Onyszkiewicza, liczącego 17 lat, zamieszkałego przy ul. Słodowej l. 10, za szybką i nieostrożną jazdę auto-dorożką Nr. 7312. Onyszkiewicz na placu Marjackim wjechał na plantacje miejskie i uszkodził żelazne ogrodzenie.

(d.) **UCIECZKA ARESZTANTA.** Starszy przodownik Piotr Mrówka z Komendy powiatowej policji państwowej w Przemyślu wczoraj eskortował stamtąd do Lwowa aresztowanego Dawida Stebla, tu zamieszkałego przy ul. Wodnej l. 3. W czasie jazdy pociągiem między stacjami Suchawola a Mszana, zdołał Stebel zbiec z pociągu. Policja za nim zarządziła poszukiwania.

(d.) **PODEJRZANY SKON DZIECKA.** Eufemja Pyszna, służąca, zamieszkała w realności przy ul. Gipsowej l. 16, miała niesłubne dziecko, liczące obecnie półtora miesiąca. Wczoraj dziecko to nagle umarło. Prawdopodobnie z powodu przeziębienia. Na polecenie lekarza miejskiego zwłoki dziecka odstawiono do Instytutu medycyny sądowej.

FARBUJE OBUWIE I INNE WYROBY SKÓRZANE KRAJOWEMI BARWNIKAMI KOLORYT

Z sali koncertowej.

(Rafael Lanes).

Czasem wypada się powtórzyć! Żyliśmy dotąd przekonaniem, że jesteśmy jednem z najmuzykalniejszych miast Polski, co więcej: istotny prymat w tej dziedzinie trzymaliśmy przez bardzo długi okres czasu. A dziś? Mam wrażenie (na szczęście jeszcze nie przekonanie, tylko wrażenie!), że coś się tu psuje. Od rozpoczęcia sezonu minęło pięć pełnych miesięcy i sezon ten po dziś dzień nie wykazuje większego ożywienia. Dwie premjery operowe, dwie operetkowe w Teatrze — i na tem koniec! A w życiu koncertowem? Z zazdrością przeglądam dzienniki krakowskie (nie mówię nawet o Warszawie!). Kraków nas dystansuje! Te liczne, interesujące koncerty, które się tam odbywają, ta długa lista nazwisk nowych ludzi, nie dobijających do położonego na uboczu Lwowa, jest znamienna. Nierozwiązana kwestja ustalenia takiej ruty dla gwiazd estrady, którąby wiodła przez Lwów, jest problemem ciągle aktualnym, domagającym się koniecznego rozwiązania! Czy w tej chwili? Może nie chodzi o pośpiech, zwłaszcza wobec (dość niklego zresztą podobno) karnawału, a ile raczej o uprzytomnienie sobie konieczności rozwiązania go.

Stąd nazwisko „nowe" na afiszu jest sui generis sensacją. Stało się niem i nazwisko młodego wiolonczelisty Rafaela Lanesa. Było nim mimo nikłej frekwencji publiczności, a może nawet dzięki niej. Lwów ma bowiem to do siebie, że musi wpierw dowiedzieć się napewne o wartości koncertanta, a wtedy na drugi jego koncert pójdzie również napewne. Tworzy to pewne ryzyko, ale czyż jest co na świecie bez ryzyka? Mam wrażenie, że następny koncert młodego artysty skupi sporo słuchaczów. Zasługuje na to. Daje piękny ton, dysponuje dobrym instrumentem, wirtuozowska omal technika, ładne niecie granych utworów. Ma pozatem i wszelkie inne dane, że rozwinie pięknie swoją sztukę. Z odegranych, przy zawsze starannym akompaniamencie dra Henryka Cuensberga, utworów wyróżniła się „Sonata" R. Straussa, mogąca budzić pewne zastrzeżenia, ale niepozbawiona piękna, „Rhapsodie hebraique. Schemolo" E. Blocha i szereg drobniejszych rozmiarami utworów. Z wykonaniem „Suity c-dur na wiolonczelę solo" Bacha mniej godziłbym się. Ale tu jest wytłumaczenie. Z tradycji pomieszcza się utwory tego mistrza w programach, myśląc tylko o niej, a nie o tem, czy się jest i czy być się musi dobrym Bachistą. Gdyby autor ten zwyciężył i chciał zwyciężyć, nie byłoby niepotrzebnych zresztą, dyssonansów i niepotrzebnych obniżeń nierzadko dobrze dobieranych programów.

Prof. Lesław Jaworski.

Nasz dodatek ilustrowany.

(xy) W dzisiejszej „Kronice ilustrowanej" dajemy portret wiedeńskiej dyrygentki, Lizy Marji Meyer, która padła ofiarą wielkiego skandalu koncertowego w Berlinie. — Kompozytorka i dyrygentka, Liza Marja Meyer, dała w Berlińskiej Filharmonji koncert, na którym przyszło do olbrzymiej wrzawy i awantury, tak, że dyrygentka zemdlała. Powodem awantury było to, że około 60 młodych ludzi otrzymało zaproszenia z propozycją małżeńską, a miejscem spotkania miała być właśnie sala koncertowa. Zaproszenia te opiewały na nazwisko pewnej pani, a znakiem rozpoznawczym miał być kwiat w butonierce. Gdy pani ta nie zjawiła się na koncercie, wybuchł ogromny skandal. Jak się później okazało, sprawcą całego podstępnego figla miał być mąż dyrygentki, który zapewne chciał w ten sposób ściągnąć na koncert jak największą ilość słuchaczy. Zamiast jednak sprawić żonie przyjemność, lekkomyślny mąż naraził ją świadomie czy też nieświadomie, na ogromną kompromitację.

Włamania i kradzieże we Lwowie.

(d) Zuchwały napad rabunkowy, dokonany we czwartek wieczorem na schodach realności przy ul. Bernsteina 14 na Mosesa Horowitza, właściciela składu mąki, wywołał w mieście wielkie zaniepokojenie i to całkiem słuszne. Mimo wysiłków policji do tej pory nie zdołano ująć faktycznych sprawców, a to tego, który Horowitza napadł na schodach, oraz drugiego rabusia, który porzuconą na ulicy teczkę z pieniądzmi porwał i z nią zbiegł. Wprawdzie w czasie obławy rzekomo w związku z tą sprawą aresztowano 18-letniego Piotra Baczuna, zamieszkałego przy ul. Źródlanej 1, oraz 23-letniego Edwarda Machnickiego handlowca, pochodzącego z Kamieńca Podolskiego, ale nie ma przeciw nim należytego materjału dowodowego.

W dalszym ciągu złodzieje w nocy włamali się do sklepu Gottlieba Fila przy ul. Kazimierzowskiej 4. Zabrali oni stamtąd większą ilość ubrań męskich, oraz w gotówce 10 dolarów i 5 zł.

Wreszcie wczoraj policja aresztowała Leona Zwerlinga, liczącego 17 lat, zamieszkałego w Zniesieniu, za kradzież materji na szkodę Hermana Hirscha przy ul. Węgierskiej; Józefa Limanowskiego, liczącego 22 lata i Edwarda Bielawego, liczącego 18 lat, za kradzież bielizny w jednej z realności przy ul. Lindego; oraz Stefana Łaszczuka i Ferdynanda Czapkiewicza za kradzież węgla z wozów, przejeżdżających ulicą.

NADESŁANE.

ROENTGENOLOG
Dr. TYTUS VRABETZ
b. prymarjusz szpitala państwowego, ordynuje stale osobiście **Lwów, Piekarska 1.** Telef. 1—97. 589

Dr. A. BLUMENFELD
Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — **Lwów, ul. Kleparowska 1** (obok Hotelu George'a). 77

Blednicę Niedokrwistość usuwa — wzmacnia, podnieca apetyt, nieoceniony środek dla rekonwalescentów.
tylko Mra Krzysztoforskiego wino chinowo-żelaziste na maladze hiszpańskiej. — Laboratorjum chem. farm. Mr. M. Krzysztoforski, Tarnów. 712

Sport.

Wyniki 18-stki w Zakopanem.

(m) Wczoraj odbył się w Zakopanem bieg 18 km., jako jedna z głównych części programu międzynarodowych zawodów F. I. S.

Bieg ten podzielony był na dwie części, a to dla zawodników wyłącznie biegaczy, oraz dla tych, którzy stają dziś do skoku i współzawodniczą w tak zwanej kombinacji — dającej w rezultacie tytuł mistrza.

Trasa biegu prowadziła drogą do Białego na Żywczańskie, pod Reglami aż do wyjścia doliny Małej Łąki, a następnie, przecinając drogę wracała z powrotem pod Regle, prowadząc przez dolinę Kościeliską, z powrotem przez szosę, skąd po przejściu lasu nad koszarami szkoły wysokogórskiej na Kirach. Trasa naogół dotychczas płaska (różnica wzniesień około 150 m.) przeszła w podbieg na Gubałówkę, następnie przez Pajakówkę, skąd zaczynał się właściwy zjazd kończący się na 14-ym kilometrze. Następnie z powrotem przez drogę, Krzeptówki, Skibówki, Lipki. Żywczańskie na Wilcznik. Warunki śniegowo marne z powodu zimna i szronu.

W biegu tym zatriumfowali na całej linji Finlandczycy, a za nimi Szwedzi pozostawiając dopiero 5-te miejsce pierwszemu Norwegowi. Główną rolę odgrywa jednak kombinacja, decydująca o mistrzostwie — w biegu zaś złożonym Stenen i Vinjarengen (Norwegja) zajęli 2 i 3 miejsca, tak że oni są przewidziani jako mistrzowie Polski — na piąty następuje im Bronek Czech a jemu inni. Dzisiejsze skoki rozstrzygną, kto zwycięży. Faktem jest jednak, że Niemcy, Szwajcarzy i Czesi są poza Bronkiem Czechem.

Szczegółowe wyniki biegu otwartego są następujące:

1) Saarinen (Finlandja) 1 g. 20:03 sek.; 2) Knutila (Finlandja) 1 g. 20 40 sek.; 3) Bergstrom (Szwecja) 1 g. 21:28 sek.; 4) Hansen (Szwecja) 1 g. 23:03 sek.; 5) Haakonsen (Norwegja) 1 g. 23:36 sek.; 6) Johnson (Szwecja) 1 g. 23:36 sek.; 7) Liikanen (Finlandja) 1 g. 23 43 sek.; 8) Krebs (Niemcy) 1 g. 25:13 sek.; 9) Donth (Czechosłowacja) 1 g. 25:42 sek.; 10) Busman (Szwajcarja) 1 g. 26:11 sek.; 13) Motyka (Polska) 1 g. 30:37 sek.; 19) Krzeptowski A. II. (Polska) 1 g. 34:23 sek.; 22) Michalski (Polska) 1 g. 35:40 sek.; 23) Motyka J. (Polska) 1 g. 35:51 sek.

Z innych zawodników polskich przybyli:

24) Skupień, 25) Król, 28) Szuleja, 31) Teyssere, 32) Schielle.

W klasyfikacji biegu złożonego wyniki są następujące:

1) Jarvinen (Finlandja) 1 g. 25:21 sek. (240 pkt); 2) Stennen (Norwegja) 1 g. 26 05 sek. (235 5 pkt.); 3) Vinaregen (Norwegja) 1 g. 26:19 sek. (234 pkt), 4) Bron. Czech (Polska) 1 g. 26:57 sek. (231 pkt.); 5) Belgam (Norwegja) 1 g. 27:29 sek. (229 pkt.); 6) Nuotio (Finlandja) 1 g. 27:35 sek. (228 pkt.); 7) Mueller (Niemcy) 1 g. 27:39 sek. (228 pkt.); 8) Czech Wład. (Polska) 1 g. 28:40 sek. (223 5 pkt); 9) Bauer (Niemcy) 1 g. 29:15 sek. (220 pkt); 10) Ettrich (Czechosłowacja) 1 g. 29:38 sek. (217 5 pkt); 11) Szostak (Polska) 1 g. 29:56 sek. (216 pkt); 12) Aschaer (Niemcy) 1 g. 30:12 sek. (214 5 pkt); 13) Skagnes (Norwegja) 1 g. 30:19 sek. (213 pkt); 14) Kratzer (Niemcy) 1 g. 31:02 sek. (211 5 pkt); 15) Joanson (Norwegja) 1 g. 31:58 sek. (208 5 pkt.); 16) Erikson (Szwecja) 1 g. 31:38 sek. (208 5 pkt.); 17) Szostak A (Polska) 1 g. 32:37 sek. (204 pkt); 18) Żyikowicz (Polska) 1 g. 33:38 sek. (198 pkt); 19) Holmem (Norwegja) 1 g. 34:42 sek. (193 pkt); 20) Pellkofer (Niemcy) 1 g. 34:51 sek. (192 75 pkt).

Z dalszych miejsc zajęli Polacy:

24) Gąsienica, 26) Bayski 28) Siczka-Gąsienica, 34) Witkowski, 40) Gajduszek, 43) Koleszar.

Do biegu otwartego startowało 43 zawodników, a bieg ukończyło 40.

Do biegu złożonego startowało 51 zawodników, zaś bieg ukończyło 43.

Ogółem w powyższych zawodach startowało 99-ciu zawodników których zo startu wypuszczano w odstępach pół minutowych.

Powyższe zawody zaszczycił swoją obecnością P. Prezydent Mościcki.

ROZMAITOŚCI.

NARCIARSTWO.

(m.) Konkurs skoków o mistrzostwo Niemiec. W konkursie skoków narciarskich o mistrzostwo Niemiec zwycięstwo odniósł Furkert (HDW) nota 336.700, skoki 38.40 i 39 mtr.; 2) Glass nota 336 200 skoki 40.39 i 40 mtr.; 3) Kratzer nota 322.100. skoki 35.36 i 40 mtr.; 4) Miller nota 320.600. skoki 37.36 i 25 mtr.; 5) Recknagel nota 312.400, skoki 34.34 i 40 mtr. W kombinacji wygrał Miller nota 666.12. przed Glassem 660 200, Purkertem 642 700 i Bauerem 637.500.

Jak widzimy, długości skoków nie są dla nas przerażające, gdyż i nasi zawodnicy osiągają je z łatwością. — gdyby nie małe zastrzeżenie, że Niemcy na wielkich skoczniach. (a taką jest Krokiew) potrafią skakać lekko 20 metrów dalej.

Mecz bokserski Polska—Czechy. Podczas pobytu naszej bokserskiej ekspedycji w Wrocławiu doszła do sfinalizowania umowy meczu Polska—Czechy. Ustalono termin spotkania na dzień 1 marca w Królewskiej Hucie. W dwa dni potem odbędzie się spotkanie Katowice—Praga.

Losowanie o puhar Davisa. Onegdaj odbyło się w Paryżu losowanie spotkań w puharze Davisa. W losowaniu tem odbywającem się pod przewodnictwem mistrza spraw wychowania fizycznego p. Henry Pate, brali udział ambasadorowie i posłowie zainteresowanych państw. Za urnę do losów służył puhar Davisa, który znajduje się obecnie w posiadaniu francuskiego związku lawntennisowego.

Do grupy europejskiej zgłosiło się 20 państw, do amerykańskiej pięć.

Polska wylosowała po raz trzeci Anglię za przeciwnika, tracąc równocześnie wszelkie szanse przedostania się do dalszej grupy.

Kącik kobiecy.

KURSY DLA ŻON.

Wiemy o tem, że są mężowie, zaniedbujący swoje żony, ale nie brak także żon, które zaniedbują swoich mężów.

Mąż zaniedbuje żonę dla pracy zawodowej, dla przyjaciół, lub przyjaciółek, żona z tych samych powodów, a jeszcze dodatkowo i to bardzo często, czyni tak dla dzieci. Nawet te, niby najlepsze żony, cnotliwe, wierne, najmniej wymagające co do swojej osoby, grzeszą srodze pod tym względem, że dla dzieci zapominają o mężu.

Wszystkie czułości, które w początkach małżeństwa okazywała taka kobieta mężowi, przelała potem na dzieci.

Przesadnie troszczy się o to, czy im coś nie dolega. Oby się tylko nie przeziębiły, lub nie przeciepliły. Do późnej nocy ślęczy nad przerabianiem i szyciem sukienek dla swej dziatwy. Ceruje, naprawia dla nich. Obsługuje troskliwie. A nie wymawia tego dzieciom, podczas gdy mężowi wypomina przy każdej okazji, że trudzi się dla niego i nie ma za to uznania.

A przecie każdy mężczyzna, to w gruncie rzeczy duże dziecko i, jak każde dziecko, nie jest skłonny do wdzięczności. On także potrzebuje troskliwych starań, pieszczoty i opieki serdecznej, tej rozumnej, nie narzucającej się opieki, niewidocznej, nie nazwanej, dyskretnej, a przecie bardzo a bardzo czułej.

I, choćby się tego wypierał, chce być rozpieszczany, jak kapryśne, wymagające dziecko. Szukać też będzie „pocieszenia“ w handelku lub u innych kobiet, gdy żona nie zdobędzie się na tyle rozumu i serca, by równocześnie zająć się nim, jak dzieckiem i mężczyzną, być dla niego dobrą matecz a i przyjaciółką, a równocześnie żoną i kochanką.

Zapewne, że żąda się tu od kobiety, która jest żoną, matką i gospodynią, bardzo dużo. Skąd ma czerpać cierpliwość, jak podzielić czas, by sprostać rozlicznym swoim obowiązkom, a przytem, by samej siebie nie zaniedbywać, bo zawsze powinna być „pod bronią“, zawsze schludna, dobrze ubrana, miła, uprzejma, uważająca, gotowa do usług i au courent wszystkiego, co się w świecie dzieje.

Przyznaję: nielatwe to zadanie. Zawód żony, to jeden z najtrudniejszych zawodów i wymaga starannego przygotowania, a przytem... wrodzonych talentów.

Nie jest to więc wcale takie śmieszne, gdy ktoś występuje z projektem, by kobiety przysposobić do obowiązków żony, matki i gospodyni, jak przysposabia się rekrutów do służby wojskowej.

W każdym razie przydałyby się u nas kursy dla żon, jakie istnieją już w Anglji, w Niemczech, a ostatnio zaprowadzone zostały w Paryżu.

Wprawdzie powiada Goethe (we Fauście) że szarą jest każda teorja, a zielenią świeci tryska wiecznie złote drzewo życia. (Grau tenzer Freund ist jede Teorie, und grün ist mir des Lebens goldener Baum!). Lecz dobre teorje przydadzą się w praktycznem życiu, a dobre wyszkolenie w zawodzie każdym znaczy również bardzo wiele.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Fryderyka. W tej sprawie powinna się pani porozumieć z narzeczonym, bo musiał by on przed ślubem przejść na ewangelizm.

F. T. Przeciw pryszczom dobra rada smarować twarz na noc lanoliną, a rano wytrzeć delikatnie watą umaczaną w bon gout. Myć twarz gorąca woda z dodaniem 10 kropli benzolu (na szklankę). Jeśli to nie pomoże, udać się do lekarki chorób skórnych.

Nina. Najlepszą książka traktującą o sztuce kulinarnej i gospodarstwie domowem, jest dzieło Juljuszowej Albinowskiej: „Dom oszczędny“.

Okazała. Nigdy nie myć rąk w zimnej wodzie, lecz używać do mycia wody ciepłej i mydła odtłuszczonego. Po umyciu wetrzeć krem lanolinowy. Na noc posmarować ręce kremem i nałożyć irchowe stare rękawiczki (nieciasne). Jeśli ręce zbrudzą się bardzo przy pracy, obmyć je sokiem cytrynowym z brudu, a potem w gorącej wodzie. Smarowanie białkiem (pianą) wybiela i wydelikaca skórę u rąk.

Sfinks. Jeśli zęby pożółkły, to może z palenia papierosów, a może szkliwo pękło i starło się. Radzę pójść do dentysty.

Eugenja Kossowska. Jeśli nie chce pani ondulować włosów żelazkiem, to trzeba używać papilotów. Waleczki psują się rychło i nie są dobre. Trzeba wrócić do zwyczaju prababek i samej robić sobie papiloty z mocnego papieru.

Stała czytelniczka Jeśli posiada pani ciekawe zagraniczne znaczki pocztowe „zużyte“ to może je zakupi „Filatelista“ w Krakowie. We Lwowie Filatelista przestał istnieć.

Stała czytelniczka. Niech pani o te rzeczy nie robi tragedji i zadowoloną będzie, jeśli pozatem mąż jest dobry dla pani.

Niusia. Chrześniakowi można kupić w upominku zegarek srebrny, lub do woreczka ręcznej roboty (woreczek miniaturowy na pieniądze z paciorków, lub siatki jedwabnej) włożyć złotą monetę „na szczęście“. — Przepis na pączki: w misce uciera się 4 żółtka z pięciu dkg. masła i dodaje pół klg. przesianej mąki pszennej, 3 4 szklanki mleka, 3 dkg. drożdży, kieliszek rumu, 2 łyżki cukru, szczyptę soli i pianę z czterech białek. Ubija się to łyżką razem a gdy ciasto dostaje pęcherzyki stawia sie je na cieple, by rosło. Gdy dostatecznie wyrośnie, wyrabia się pojedyncze kawałki w ręku, nadziewa konfiturą, lub marmelada (niewiele!) i układa na deszczułce, wysypanej mąką, by ciasto dalej rosło. Do rynki daje się smalcu, wlewa kieliszek rumu a gdy smalec rozgrzeje się na gorącej blasze zbierać szumowiny i do gotującego się smalcu wrzuca się ostrożnie pączki, wyrośniętą stroną, posmarowaną piórkiem umaczanem w zimnej wodzie. Nie wszystkie razem, lecz pojedyńczo i tylko tyle by wygodnie gotować się mogły, pływając w tłuszczu. Rynkę trzeba nakryć pokrywą, a gdy pączki się przyrumienią, ostrożnie łyżka przewrócić pączek każdy na drugą stronę, by i po tej stronie się przyrumienił. Po usmażeniu należy pączki ułożyć na sitku (rodzaj blachy) wyłożonym bibułą, by z tłuszczu ociekły. Wyjmować je zaś trzeba łyżką sitkową bardzo ostrożnie i jedno obok drugiego układać na sitku na bibule — skąd się je przenosi na półmisek i lekko posypuje miałkim cukrem. Gdy ostygną można je położyć jedno na drugiem.

UKAZAŁ SIĘ DRUGI ZESZYT „WIEKU SZKOLNEGO“ przynoszący nowe cenne wskazówki pedagogiczne i praktyczne dla rodziców. Artykuł o znaczeniu egzekutywy w wychowaniu, porusza jedną z najczęstszych bolączek wychowania w domu i w szkole. St. Lewartowicz zaznajamia czytelnika w popularny sposób z ideą szkoły pracy. W dalszym ciągu mamy nowelę ze wspomnień szkolnych (Wspomnienia), omówienie wychowawczego znaczenia kalendarza Iskier (Kolekcjonerstwo wiedzy), w ciekawy i życiowy sposób ujęte rozważania na temat umiejętności współżycia (Niezawodna recepta). J. Prażmowskiej. W. Borudzka porusza sprawę czytelnictwa młodzieży w artykule „O szatę Ewy“, W. Ładosz — sprawę teatru. Wychowanie fizyczne reprezentuje artykuł kpt. M. Turowskiego „Nie tak to illo tempore bywało“. Dział ten przynosi również praktyczne wskazówki pt. „Ubranie do sportów zimowych“ i „jakie narty kupić dzieciom“.

NR. 5 „PŁUGU“ przynosi artykuł J. Jezierskiej „Trzeba przemówić“, wykazujący właściwości psychiki kobiecej, które należy zwalczać w świetle reformy postępowania honorowego. Dr. M. Kuźmińska podaje „Lilans“ studjów kobiecych na U. W. przemawiający na korzyść wyższego wykształcenia kobiet Artykuł „O sadownictwie dla małoletnich“ podaje szereg ciekawych danych o sposobie traktowania prawnego młodocianych przestępców. „Tajemnice imienników“ S. Podhorskiej-Okołów przynoszą cenne przyczynki ubiegłego stulecia. Sprawozdanie p. Elżbiety z działalności A. Mohlównv. „Musimy znać nasze prawa“. Technika haftu oraz Wyplatajmy same nasze krzesła, nie licząc mrozmaitych przepisów kulinarnych wyczerpują część praktyczną numeru. Well pisze o modzie wiosennej.

Karnawał dobiega końca.

(xy) Karnawał dobiega końca. Ludzie szaleją, chcąc zakosztować ostatnich rozkoszy radości i zabaw, zanim rozlegnie się groźne: „Carne vale“ i środa popielcowa zrzuci z twarzy błyszczące maski.

Rycina nasza przedstawia wesoły orszak redutowy na ulicach jednej ze stolic.

Kalendarzyk karnawałowy.

(d.) Dla orjentacji naszych Czytelników poniżej podajemy spis bali, redut i zabaw tanecznych. które odbędą się do końca karnawału:

9 lutego Reprezentacyjny Raut Asystentów Wyższych Uczelni w gmachu Uniwersytetu.

9 lutego tradycyjny doroczny **Bal kostjumowo - maskowy** w Kasynie i Kole liter. art.

9 lutego **Wieczór karnawałowy** urzędników Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie w salach Hotelu Krakowskiego.

9 lutego Reprezentacyjny **Bal Mieszczański** w salach Towarzystwa Strzeleckiego przy ul. Kurkowej l. 23.

9 lutego Zabawa taneczna **Korpusu podoficerskiego 6 pułku lotniczego** w sali Izby rękodzielniczej ul. Kościelna l 8.

9 lutego **Wielka Reduta** Drużyny sportowej „Sokół II“ w tegoż sali przy ul. Kętrzyńskiego l. 32.

9 lutego: Wieczór karnawałowy katolickich fryzjerów w salach Kongregacji kupieckiej ul. Halicka 19.

9 lutego: Reduta Korpusu oficerskiego 40 pp w salonach Kasyna przy ul. Piotra i Pawła.

9 lutego. Zabawa taneczna Oddziału I. Zw. Strzeleckiego w własnej sali, przy ul. Zielonej 7.

9 lutego Wieczór Karnawałowy Tow. śpiew. „Harfa“ w sali Czytelni katolickiej, ul. Piekarska l. 28.

9 lutego Zabawa Taneczna **Związku niższ. funkcjonarjuszy państw.** w sali Domu Narodnego.

10 lutego Zebranie Towarzyskie z tańcami **Związku Oficerów rezerwy** w własnym lokalu plac Marjacki l. 4.

10 lutego Wielka Zabawa **„Zjednoczenia“** w sali Domu Akademickiego ul. Sobińskiego l. 7.

11 lutego Bal **„Bratniej Pomocy studentów Politechniki“** w sali II. Domu Techników. —

11 lutego: Ostatki Karnawałowe Leśników w sali Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17.

Zdjęcia fotograficzne z tegorocznych zabaw karnawałowych zamieszczamy w Ilustrowanych Dodatkach „Wieku Nowego“. pojawiających się każdej soboty.

Program radjokoncertów.

NIEDZIELA, 10 LUTEGO, 1929.

WARSZAWA. Nabożeństwo 10'15;

Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Roln. 14'00, 14'20 i 14'40; Sposoby nauczania języków obcych przez radjo 17'30; Boczna antena 17'55 Rozmaitości 19'00; W krainach piramid i sfinksów 19'20; Nadpr. 19'45; Rozrywki umysł. 20'00.

K.: Filharmonicz. 12'10; 15'15; Solowy 18'20 Z Krakowa 20'45: Muz. Tan. 22'30.

KRAKÓW. Nabożeństwo 10'15;

Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Rolniczy 14'00; 14'20 i 14'40; Wspomnienia z walk z r. 1863 — 17'55; Rozm. 19'00; Z Warsz. 19'20, Kwadrans lektury pol. 20'30.

K.: Z Warsz 12'10, 15'15 i 18'20; Wieczornica Podhalańska 20'45; Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 12'00; 22'00.

Od.: Roln. 12'15 i 12'35; Dla gospod. wiejskich 12'55: Reporterski 17'30; Dla dzieci 17'50, z Warsz. 19'20; Silva rerum 19'45; Nadpr. 20'05 Lekcja tańców 22'20.

K.: Z Warsz. 15'15: Wokalny 18'20, Orkiestralny 20'30, Wokalno-instr. 21'15; Muz. tan. 22'40.

KATOWICE. Nabożeństwo: 9'30.

Kom.: 11'56: 15'00: 19'56: 22'00.

Od.: Relig. 14'00; Roln 14'20 i 14'40; z Warsz 19'20, Ogrodnik śląski 17'30; z Krak. 17'55; Rozm. 19'00; Polak w służbie morskiej 20'00.

K.: Południ. 12'15; z Warsz. 15'15; Mandol. 18'00; z Krak. 20'45; Muz. tan 22'30.

WILNO. Nabożeństwo 10'15.

Kom.: 11'56; 15'00; 19'56; 22'00.

Od.: Roln. 14'00, 14'20 i 14'40. Dla dzieci 17'20; z Warsz. 17'55; w języku litew. 19'00; z Warsz. 19'20.

K: Z Warsz 12'10 i 15'15; Muz. gram. 18'20 i 19'00; Muz. tan. 22'30.

PONIEDZIAŁEK, 11 LUTEGO, 1929.

Warszawa. Kom. 11'56; 13'00; 14'50; 19'56; 22'0€.

Od.: Tygodn. przegląd 15'35, Wojskowość 17'00; Epoka Jagiellońska 17'25; Rozm. 18'50; Wykł literat. franc. 19'20.

K.: Muz. gram. 12'10 i 15'50; Muz. tan. 17'55 Międzynarodowy 20'30; z Budapesztu 22'30; M. lekka 22'15.

KRAKÓW. Kom.: 11'56; 13'00; 14'50; 18'45; 19'56; 22'00.

Od.: Przepisy fotograficzne 17'00; Kopernik 17'25; Rozm. 18'50; Lekcja franc. 19'10; Budowa państwa pol. 20'05

K.: Muzyka gramof. 12'10; z Warszawy 17'55; międzynarodowy 20'?0 Muz. tan. 22'30.

POZNAŃ. Kom.: 14'00; 22'00.

Od.: TCL. 17'30; Lekcja franc. 18'50; Silva rerum 19'15; Radjotechn. 19'40; Nadpr. 20'00.

K.: Muz. gram. 13'00; Sekstet 17'55; Międzynarodowy 20'30.

KATOWICE. Kom: 11'56: 13'00; 15'45; 19'45: 19'56: 22'00.

Od.: Nowości radjowe 17'00; z Krakowa 17'25; Rozm 18'50; Poprawne mówienie 19'10, Polska ustawodawczość 20'00

K.: Muz. gram 12'10 i 16'00; z Warsz. 17'55 Międzynarodowy 20'30; Muz. tan. 22'30.

WILNO. Kom.: 11'56: 16'30; 19'56: 22'00.

Od.: Chwilka litew. 16'00; Chwilka Strzelecka 16'20; Dla dzieci 16'40; z Warsz. 17'25; Gawędy o wojnie 20'00 .

K: Dawnej muzyki 17'10 i 18'05. M. gram. 19'00; Międzynarodowy 20'30; Muz. tan. 22'30.

Naczelny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI.
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.

OGŁOSZENIA.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Goldstein b. elew. klin. wied. i berl. ord. od 10-12 i 2-5, w niedziele i święta od 9-1 **Kraszewskiego 3.** Tel. 31-42. 12918

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych
D. I. MUND b. sek. szpit. wied. i lwowsk. ord. od 8—9 i 2—6, w niedzielę od 9—1, **Lwów, Asnyka 1,** róg Piłsudskiego (Pańskiej). Telef. 48—01. **Leczenie żylaków.** 573

Specjalista chor. wener. i skórn. oraz **kosmetyki**
Dr. SCHWARZ **ul. Słowackiego 4 tel. 16—61** 12667
Usuwanie plam, brodaw., włosów elektrolizą, diater. mią i lampą kwarc. **Bezoper. usuwanie żylaków.**

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka
Dr. FELIKS HAHN 12892
GRÓDECKA 46. **Prześwietl. Roentgenem.**

Dr. BERNARD SILBER
w chor. wewnętrznych i dzieci ord. od 8—9 i 3—5. Tel. 69-25. **Lampa kwarcowa.** 744 Tel. 69-25. **ULICA NENCKIEGO 10** (boczna Źródlanej).

CHIRURG I GINEKOLOG - AKUSZER
Dr. ZYGMUNT WACHMANN
b. długoletni operator chirurg. i ginekolog. kliniki we Wiedniu, ord 3—5. **Lwów, Zyblikiewicza l. 5. Tel. 70-45. Pierwsza pomoc w nagł. wypadkach.** 12968

Specjalistka chorób skórnych i wenerycznych
b. Sek. Państw. Szpitala Powsz. **Dr. Frisch-Sawicka**
ordynuje dla kobiet od 2-5. **Wałowa 11.** Tel. 55-20. 12866

Dr. JÓZEF BRATTER
ordynuje obecnie **ul. Leona Sapiehy 5 A,** wylot Sykstuskiej. **Telefon** (niezmieniony) **4062.** 12987

Specjalista chorób skórn., wener. i kosmetyki
Dr. Henryk Spund-Fischer
b. długoletni lekarz (asyst.) klinik dermatolog. w Berlinie, Pradze i Wiedniu — ordynuje Lwów, pl. Marjacki 10, II. p., drugie wejście Sobieskiego 2. Poczekalnie separatkowe. — Telef. 51-68. 13507

Dr. REGINA REICHENSTEIN-NADLOWA ord. w chorobach skórn., wener. i kosmetyce dla kobiet, PLAC HALICKI 7 (nad Kaw. Centralna). Telef. 31-30. Lampa kwarcowa djathermia. 756

Spec. chor. skórn., wener. i kosmetyki **Dr. Roman Dolnicki** ord. od 3—6, ULICA GŁĘBOKA 10, parter. Lampa kwarcowa, Diatermia. 13544

Specjalista chorób skórnych i wener. **Dr. Oskar Blatt** Sekund. Szpit. Powsz., ord. 3—6 ul. Lelewela 5, obok pl. Akademickiego. Tel. 67—99. 13545

Dr. Emanuel Sperber
były asystent Prof. Dra R. JEDLICKI w Pradze (w instytucie roentgen. i leczenia radem)
Zakład Roentgenoogji i leczenia radem
Lwów, Kopernika 21, I. p. Telef. 66-84. 13485

ZA GOTÓWKĘ! 27 NA RATY!
Meble
SPRZEDAJE FIRMA
FAMETA Ska z ogr. odp.
LWÓW, UL. KRASICKICH l. 18 a, telefon 52-48.

TERMOSY
w najlepszym gatunku, jakoteż wkładki do tychże sprzedaje po Zł. 3·30
„LUMEN" 65
pl. Marjacki 4. 595

SPRZEDAŻ NA DOGODNE SPŁATY!
Maszyny do szycia
Gramofony
Rowery
Wirówki mleczne

i części składowe tychże
Przybory do krawieczyzny i robót ręcznych
Własny warsztat napraw
Aleksander Malimon i Ska
Spółka z ogr. odpow.
LWÓW, UL. WAŁOWA 11 a. 18

NA RATY! ZA GOTÓWKĘ!
MEBLE
wszelkiego rodzaju, wózki dziecinne, łóżka mosiężne i żelazne, łóżeczka dziecinne różnego systemu, siatki do łóżek, materace włosienne we wielkim wyborze poleca w styczniu i lutym br. po cenach zniżonych do 20%. 748
MAGAZYN MEBLI: **STEIL i S-ka**
Lwów, Kazimierzowska 28 — tel. 64-13.

Obrączki szczęścia
GUTERMAN, Sykstuska 14. 761

Odmrożenie
Oryginalna maść (z „Kogutkiem")
MROZOL
leczy i goi ranki, powstałe od odmrożenia. 149
Sprzedają apteki i składy aptieczne.

SZALONA ZNIŻKA CEN!!!
735 większa niż na wysprzedaży.

Koszule męskie kompl.	przedtem zł. 10.50	obec. zł.	7·50
Koszule frakowe	17·50	„	12.—
Koszule popelinowe	16.50	„	12.—
Koszule nocne kompl.	12.50	„	8·90
Kalesony dymkowe	7.—	„	5.50
Kapelusze „Swoniko" z podszewką	22.—	„	17·—
Kapelusze męskie	15.—	„	10·—
Ręczniki karlsbadzkie	5.50	„	3.—
Pończochy jedwabne Bemberg	8.50	„	6.50
Skarpetki 1/2 jedwabne	3.50	„	2.50
Skarpetki nieiane	1.30	„	0.90
Pasasole		od zł.	7.50

sprzedaje **Dom Towarowy „Bergera"** Lwów PL. TRYBUNALSKI 1

OGŁOSZENIE.
D. K. P. Wilno ogłasza na dzień 1. marca 1929 roku przetarg publiczny na całoroczną dostawę około 10 000 klg. farby olejnej szarej do malowania mostów.
Szczegółowe warunki przetargu i dostawy można otrzymać w Wydziale Zasobów D. K. P. Wilno (ul. Słowackiego nr. 2, 3 piętro, pokój 41). w godzinach 13—14 osobiście lub w wypadkach pisemnego zgłoszenia pocztą. 753

NA RATY. ZA GOTÓWKĘ.
Taniej niż wszędzie o 20%.
MEBLE, DYWANY, otomany, kanapki, łóżka składane, garnitury salonowe, wkłady i poduszki, kapy, firanki, portjery, narzuty, chodniki, kołdry, itp. poleca najtaniej 564
E. KORENBLIT, Lwów, ul. Brajerowska 4.

GRAFOLOGINI SARMENT
Udzielam trafnych rad, a wskazówki nadają pewność siebie, hart woli i powodzenie w życiu. — Osoby, chcące korzystać z mojej wiedzy, zwrócą się z całem zaufaniem. Przyjmuję od godz. 11—1 i od 5—8 ul. św. Antoniego 1, I. p., róg Łyczakowskiej. 13071

ZAWIADAMIAM P. T., że przyjmuje na nowe roboty sukień damskich od 20 zł. 13389
„JOLANDA", Staszica 6, II. p.

KAŻDEMU BEZ PORĘKI
sprzeda firma **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 Telef. Nr. 43-39. 17
MEBLE
wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty.

Kompl. wyprawka niemowięca 6·80
oraz higieniczne „TETRA" 732
Lwów, ul. Sykstuska l. 21. **„DZIDZI"**

OBRĄCZKI SZCZĘŚCIA
z 14-karat. złota — najtaniej kupisz 840
u ROPSCHITZA, Sykstuska 16.

Dr. ZYGMUNT PILECKI
Leona Sapiehy 89, ordynuje od 8—16 po południu w chorobach wewnętrznych. Prześwietlenia Roentgenem — lampa kwarcowa Sollux — diatermia — prąd galwaniczny i faradyczny. 13253

B. LEKARZ SZPIT. WIEDEŃSKICH
Dr. ARTUR WALKER
W CHOROBACH CHIRURG. i KOBIECYCH
przyjmuje od 3—5. 632
Instytut heljo—termo—elektro—leczniczy.
Lampa kwarcowa, Solux, Diatermja, Faradyzacja, Galwanizacja, Masaże wibracyjne i t. p.
Lwów, Rutowskiego 10. Tel. 5109.

NERWOL
Chemika Dra FRANZOSA, jedyny radykalny i wypróbowany środek (nacieranie) na 13412
REUMATYZM
kłucie z powodu przeziębienia, na postrzał, ischias i t. p.
Żądać w aptekach. Żądać w aptekach.
Wyrób i główna sprzedaż:
Apteka Mikolascha Lwów, Kopernika 1.

KARNAWAŁ NAJMILEJ SPĘDZISZ
PRZY GRAMOFONIE 623
„HIS MASTERS VOJCE"
THE GRAMOPHONE CO. LTD. LONDON
Jener. Repr. na Polskę
JÓZEF WEKSLER
ekspert i członek brytyjskiej Izby handlowej
WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 132.
KRAKÓW, Florjańska 25. LWÓW, Sykstuska 2

WOJEWODA LWOWSKI
L. P. R. 310 ex 1929.

We Lwowie, dnia 24 stycznia 1929.

W sprawie stanu zatrudnienia i produkcji zakładów przemysłowych.

OBWIESZCZENIE.

Rozporządzenie z 8 stycznia 1929 Nr. P. A. 3692 ustalił Pan Minister Przemysłu i Handlu na podstawie art. 44 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 7 czerwca 1927 Nr. 53 poz. 468 Dz. U. Rz. P. o prawie przemysłowem, obowiązek przedstawiania Władzy Przem. II. instancji (na każde jej żądanie i w terminach przez Władzę tę określonych) przez zakłady przemysłowe zatrudniające normalnie 20 lub więcej robotników oraz przez wszystkie zakłady dla przemysłu drzewnego bez względu na ilość zatrudnionych informacji tak co do stanu zatrudnienia jak i co do wielkości produkcji i urządzeń zakładów. Do przedkładania powyższych informacji w myśl wyżej podanego zarządzenia p. Ministra przemysłu i handlu są obowiązane następujące grupy przemysłu: 1) żelazny i metalowy, 2) maszynowy i elektrotechniczny, 3) mineralny, 4) chemiczny, 5) garbarski i przetworów zwierzęcych, 6) papierniczy, 7) poligraficzny, 8) drzewny, 9) włókienniczy, 10) spożywczy i rolny, 11) odzieżowo - galanteryjny, 12) budowlany, i 13) użyteczności publicznej. Z upoważnienia Pana Ministra Przemysłu i Handlu i w wykonaniu powyższego rozporządzenia, wzywam wszystkie interesowane zarządy zakładów przemysłowych do uczynienia zadość wymogom tego rozporządzenia i przedłożenia Urzędowi Wojewódzkiemu za pośrednictwem miejscowo właściwych Starostw informacji a w szczególności: a) podania ilości zatrudnionych robotników w dniu 31 grudnia 1923, b) wysokości produkcji za cały rok 1928. Odnośne informacje przedłożone być mają w terminie najpóźniej do 13 lutego 1929 r. Zarazem zauważam, że przemysły sezonowe podać mają ilość zatrudnionych pracowników w miesiącu najintenzywniejszej pracy. Niestosujący się do niniejszego zarządzenia będą karani stosownie do art. 126 rozporządzenia P. R. o prawie przemysłowem. 755

Wojewoda:
Gołuchowski w. r.

CENY ZNIŻONE DO 25 prc.
TYLKO PRZEZ JEDEN MIESIĄC.
GRAMOFONY
szafkowe, walizkowe, tubowe we wielkim wyborze na najdogodniejszych warunkach, **od 5 zł.** tyg. lub mies. sprzedaje tylko znana firma
„SYRENA" **Lwów, ulica Kazimierzowska 13, tel. 5316.**
PŁYTY kraj. i zagr. we wielkim wyborze od 10 sztuk na dogodne spłaty. 760

FORNIERY krajowe i zagraniczne
DYKTY „OIKOS" i „TOBAL"
ZASTĘPSTWA na całą Małopolskę:
„PEBEDE"
KRAKÓW, Szpitalna 7. Tel. 234. 71
LWÓW-Zamarstynów, Ogrodnicka, Tel. 42—31.
Ceny bezwzględnie **konkuren.** Odsprzedawcom znaczny opust lub ceny fabr. Dogodne warunki zapłaty.

Wydział Powiatowy w Przemyślanach
ogłasza

Konkurs

na posadę 4 drogomistrzów z siedzibą w Glinianach, Przemyślanach, Dunajowie i Ostałowicach — z poborami według XII grupy urzędników państw. dla samotnych.

Warunki:
1) obywatelstwo polskie,
2) nieprzekroczony 40 rok życia,
3) średnie wykształcenie techniczne, lub ukończony kurs dla nadzorców drogowych.

Podania z własnoręcznie napisanym życiorysem, z odpisami świadectw z odbytych studjów i praktyki, należy nadsyłać do Powiatowego Zarządu drogowego w Przemyślanach do dnia 20 lutego b. r. 754

Kierownik: **Inż. W. Zamorski w. r.**
Komisarz rządowy: Starosta: **M. Kołodziej w. r.**

MEBLE BIUROWE, SALONOWE, JADALNE i t. p. 616
na **dogodne raty** jedynie w znanej solidnej firmie
MÜNZER, ulica Rejtana 4. Tel. 67-91

DZIECI MIASTA SĄ ANEMICZNE
Niedostateczna ilość pewnych skł dników w krwi powoduje anemję.
HAEMATOGEN U K O
jest wzmacniającym krwiotwórczym środkiem leczącym osłabienie i blednicę.
Sprzedają apteki i drogerje. 530

ROZMAITE

KRAWCZYNI, przerabia efektownie suknie balowe, kostjumy. Dunajewska — Plac Dąbrowskiego 6, — parter. 12886

POSZUKUJĘ dzierżawy — wraz z stajnią. Listy pod „260" do Adm. Wieku. — 13364

AKUSZERKA SEKUŁA — przyjmuje panie. Gródecka 49, I. p. 12509

AKUSZERKA samotna — przyjmie panie. Stasiów, Bartosza Głowackiego 8: 13301

GOBELINOWE TOREBKI damskie, najpiękniejsze — wykonuje fachowo Barasch, Lwów, plac Bernardyński 2. 13372

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Wałowa 11. Tel. 55-90. — 13376

UWAGA PANIE! CENY FABRYCZNE! — Wszelkie artykuły damskie hygieniczne firmy „Valentina" jak gorsety, pasy, różnego fasonu biustonowe oryginalne reformy hygieniczne i opaski, pończochy gumowe, damską bieliznę itp., najmodniejszych wzorów polecamy wprost we filji firmy „VALENTINA" Zielona 3. 20 proc. taniej niż wszędzie. 13349

SPÓLNIKA lub spólniczkę do dobrze prosperującego interesu, z kapitałem 1,000 dolarów poszukuję. Listy pod „Kapitał" do Admin: Wieku. 13353

POSZUKUJE się do wydzierżawienia w obrębie Lwowa parcelę wraz z kawałkiem szopy drewnianej, mających służyć na wytwórnię powroźnicą. — (Pośrednictwo wynagrodzę). Listy do Administr: Wieku pod „Jest parcela" 13401

Wolne posady

CHŁOPCA do nauki fryzjerstwa z początkami — przyjmę zaraz. Kochanowskiego 45, Rogulski. 13191

PJANISTA (tka) orkiestralnia rutynowany do tria potrzebny. Stała posada. Leona Sapiehy Nr. 31, — Restauracja. 13373

DWÓCH UCZNI poszukuje zakład elektrotechniczny A. Schein, Lwów, Grodzickich 9. 12848

SPECJALISTKA GORSECIARKA od zaraz na stałą posadę poszukiwana. Oferty pod „Specjalistka" do Adm. Wieku. 13358

POSZUKIWANA na stałą posadę pani, dobrze się prezentująca, energiczna i ustosunkowana do odwiedzania prywatnej klienteli Zgłoszenia osobiste we firmie „Valentina ul. Leona Sapiehy 41, parter. 133 1

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, ulica Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, obsługi na maszynach, — towaroznastwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Ważne dla Rolników: buchalterja rolnicza oraz nauka o wydajności gleby. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektow. 552

WARSZTATY 6 Dyonu Samochodowego przyjmą niezwłocznie samodzielnego stolarza z działu budowy karoserji autobusowych. 511

ZARAZ potrzebuy wytrawny ekonom — pisarz; — pensja miesięczna pięćdziesiąt złotych, pełne utrzymanie, własna pościel. — Oferty składać pisemnie lub osobiście Zarząd Dobr Szczerzec koło Niemirowa, stacja kolejowa Dobrosin. 7: i

BIURO Machniewskiej ul. Kopernika 22 poszukuje bony, kucharki dworskie, restauracyjne, pokojowe, służące na większą pens e 1342

POSZUKUJE się zdolnego dobrze prezentującego się agenta z branży kolonialnej. Listy pod „Ivercy" do Adm. Wieku. 13385

POTRZEBNA kucharka — do wszystkiego, tylko dobrze polecona, na wyjazd do Borysławia. Zgłaszać się: Pułaskiego Nr. 1, — Hofmokłowa. 13227

POSZUKUJE się zdolną i energiczną osobę do dzieci, pomoc w nauce i szycio, najchętniej seminarzystkę. Listy do Admin: Wieku pod „Uczciwa". 1340

POTRZEBNA podręczna do krawieczyzny. Ulica Jagiellońska 18, Hafika — podwórze. 13550:

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem przyjmie — Gruberowa, Sobieskiego 28. 13555:

PANOWIE i panie prezentujący się do sprzedaży aparatów medycznych poszukiwani. Zgłoszenia osobiste „Sanarex", Kołłątaja 7, II. piętro, godz. 3—6 13554:

ZDOLNEJ intel. pani — z kilkuletnią praktyką do nadzorowania pierwszorzędnej kuchni restauracyjnej poszukuje się na wyjazd w kwietniu b. r. do Karlsbadu. Reflektantki — muszą władać dobrze językiem niemieckim i tylko pierwszorzędne siły — mogą na tę posadę reflektować. Pisemne oferty — nadsyłać pod M. Brandstädter, Lwów, ul. Szeptyckich 26. 13555:

PRAKTYKANT zostanie przyjęty. Konfekcja męska Streit, pl. Marjacki 8 13494:

POSZUKUJĘ ze świadectwami służącej do wszystkiego z praniem. Ulica Romanowicza 2 A, I. p., godz. 4—5. 13490: prawo.

PRZYJMĘ młodą służącą do wszystkiego od zaraz. Łozińskiego 6, drzwi 5. — 13514

POKOJOWĄ przyjmie — zakład dentystyczny ul. Kochanowskiego nr. 16. — 13501

BIEGŁA stenotypistka — polska — niemiecka, — ze znajomością stenografji — w obu językach i biegle pisząca na maszynie „Remington", poszukiwana od zaraz lub później do poważnej firmy. Reflektuje się tylko na siłę rutynowaną. Podania początkujących nie będą rozpatrywane. Dokładne curriculum vitae własnoręcznie pisane wraz z odpisami świadectw kierować należy do Adm. Wieku Nowego pod szyfrą „Stenotypistka". — 13542

NIEMKA udzielająca lekcji potrzebna dla dziewczynki. Fr. Gottlieb, ul. Chorążczyzna 29, od 3—4; 13548:

DZIEWCZYNA młoda, — intel. do usług biurowych poszukiwana. Zgłoszenia: „Spart" Kościuszki 8, — między godz. 9—1 przedpołudniem. 13541

POSZUKUJĘ służąca z gotowaniem, tylko z dobremi świadectwami. Ulica Mochnackiego 8, I. piętro 13536:

DOCHODZĄCA do sprzątania jest poszukiwana. Sykstuska 15, drzwi 5. — 13535:

SŁUŻĄCA do dwóch osób potrzebna. Św. Zofji 6 — parter prawy. 13531:

SAMODZIELNA korespondentka polska, biegła na maszynie pisząca, poszukiwana. Zgłoszenia pisemne z podaniem referencji do Adm. Wieku Nowego pod „Samodzielna S. T.". 758

BIURO Kostiuka, Kopernika 19, tel. 33-93, umieści natychmiast na dobrych warunkach nauczycielki, bony, froeblanki — pielęgniarki, gospodynię, pannę z kaucją 1,500 zł., ekonomów kawalerów, pomocników agronomicznych, kucharzy, personal restauracyjny. 1357:

CHŁOPCA przyjmie fabryka torebek, Źródlana Nr. 31, Fisch. 1352:

PRALNIA poszukuje zdolną praczkę maszynową do bielizny. Pralnia a la Paris, Kazimierzowska 10. — 13522:

CHŁOPCA starszego, uczciwego do rozwożenia tutek, przyjmę natychmiast. Schwarc, Lenartowicza 14. Zgłoszenia między 8 — 10 rano i 2—3 popoł. 13483:

POTRZEBNA intel., czysta, uczciwa dochodząca. Listopada 5, drzwi nr. 8; 13484:

POSZUKUJĘ polowego — żonatego, z dobremi świadectwami obznajomionego z robotą folwarczną, któryby pełnił służbę fornala na ordynarję. Zgłoszenia Zarząd dóbr Wisłoboki poczta Podliski małe. 13468:

ZARAZ potrzebna rutynowana osoba z kaucją, do sprzedaży tytoniu, gazet, cukrów, galanterji. Wynagrodzenie: procent, wikt, mieszkanie. Listy do Adm. Wieku pod „Tysiąc złotych". 747:

KSIĘGARNIA Popularna, ul. Sapiehy 29, poszukuje natychmiast praktykanta. 13465:

KUCHARKĘ umiejącą dobrze gotować, ze świadectwami przyjmę zaraz. — Gliniańska 19, parter, na 13475:

ROZMAITE.

PŁASZCZE, kostjumy, — podług najnowszych żurnali po cenach konkurencyjnych wykonuje znana pierwszorzędna pracownia sukien damskich W. Klimko, ul. Św. Zofji Nr. 16; 13054

W BANKACH Zastawnicze zastawione koszlowności wykupuję, dopłacam natywyższą wartość; stare zegarki kupuję. Zakład zegarmistrzowski Austreicher — Kazimierzowska 5, naprzeciw ulicy Szpitalnej. 13440

GDY SIĘ popsuje coś w twej złotej broszy — klamrl naprawi za 100 groszy. Kopernika 14, naprzeciw klas. 333

ARTYSTYCZNA wytwórnia i naprawa dywanów perskich, smyrneńskich — „Smyrna". Kochanowskiego 25, Telefon 70—44. 12926

ZA 1 ZŁOTY — osiągnąć możesz powodzenie i dobrobyt, gdy zwrócisz się do znanego grafologa — Francois Ponarskiego — 5 rue Dante Paris, Francja. Nadesłać: Rękopis. — dnie urodzenia i za 1 złoty znaczków pocztowych. 555

AKUSZERKA Wagnerowa przyjmuje panie. — Ulica Sobieskiego 33, parter — 12901

AKUSZERKA Lutkowska, przyjmuje panie. Asnyka 2 drzwi 2, parter. 13276

AKUSZERKA — przyjmie panie. Józefata Nr. 3. — Dentschman. 12721

AKUSZERKA przyjmuje panie. Wałowa 27, parter, prawy, przez podwórze. — 12981

MASKARADOWE — KOSTIUMY, DOMINA DAMSKIE, MĘSKIE WYPOŻYCZAM; UJEJSKIEGO 6 m. 2. 13458

NAPRAWĘ dywanów perskich oraz wszelkich innych artystycznie uskutecznia znana wytwórnia dywanów Terklowej, ulica Sobieskiego 21 (sklep). — 13534

ZNANA wytwórnia dywanów smyrneńskich Terklowej, Sobieskiego 21, przyjmuje zamówienia na dywany wszelkich rozmiarów, wedle oryginalnych wzorów. Na składzie stale wełna dywanowa, kanwa wełniana, wzory etc. 13552

SZUKAM spólnika z maszynami do wyrobu padełek kartonowych. O. Głowacka, Łyczakowska 5. — 13532:

OBIADY wykwintne na mieście, wydaje w domu i do mieszkań. Romanowicza Fr. 5, mieszk. 8. 13576:

DO P. T. Abiturjentów i Abiturjentek! Zakład fotograficzny „Grottger" — przy ul. Akademickiej 5, zawiadamia, że wykonuje zdjęcia do tableau po 8 mio od 8 zlp. 13456

MASZYNY do SZYCIA — naprawia specjalnie tanio Nowacki, Lwów, Gródecka Nr. 63. 13517

POSZUKUJĘ stajnię na jednego konia w I-szej dzielnicy. „Perfekta" ul. Zyblikiewicza 2. 13519:

MŁYN motorowy z 4 ech złożeń i tartak parowy — w dobrym centrum, korzystnie do wydzierżawienia. Wiadomość: Zarząd młyna w Einsingen, pow. Rawa ruska. 13460

DZIEWCZYNKĘ 29 mieś., grecko — kat., ładna, — zdrowa, daruję. Piastów 19 dozorca. 13473

Kupno-Sprzedaż

DYWANY smyrneńskie — strzyżone i lufowe po cenach fabrycznych WANK pl Marjacki 5 I. piętro 1

KTO CHCE NAJKORZYSTNIEJ KUPIĆ LUB SPRZEDAĆ zwraca się do 233

AUTO

Biura sprzedaży samochodów okazyjn. Inż. Z. BRAUN, ulica Tarnowskiego 7.

FORTEPIAN krzyżowy — kupię zaraz. Gotówką płacę. Nowacki, Piłsudskiego 17. 13240

FORTEPIAN pierwszorzędny. Pianino mało używane sprzedam za gotówkę; Kopernika 26, Sklenlarski. 13275

REZERWOAR na lody w dobrym stanie — kupi cukiernia „Corso" ulica Zamarstynowska 15. 13365

SPRZEDAM 50 procent udziału kina koło Lwowa. Listy pod „Lux" Admin: Wieku. 13301

RÓŻNE MASZYNY do SZYCIA wysprzedaję — także na raty. Komisowy Piłsudskiego 11. 13025

ŻELAZO do betonu 8, 10, 12, 14 i drut od 3 do 5 milimetrów oraz cement dwa wagony, kupię. Listy pod „Żelbet" do Admin: Wieku. 747

OPASKI przeciwlinowe (milionowego patentu „specjalne" — „CHIRURGJA" Lwów, Jagiellońska 15 — 236

SPRZEDAM sklep korzenny z powodu choroby. — dogodne warunki spłaty. Listy pod „Łyczakowska" do Adm. Wieku. 13386

RADIO! MONTAŻ radio aparatów. PRZEROBKA na najnowsze typy. NAPRAWA aparatów, słuchawek, głośników itp. — INSTALACJA anten i innych urządzeń radjowych. FACHOWO. SZYBKO. — TANIO! „RADJOPOL" — ul. Na Błonie 22 B. 12952

GRAMOFON w dobrym stanie sprzedam okazyjnie z 40 płytami. Listy pod „Partefon" do Admin: Wieku. 13546:

KOMU ZALEŻY aby nabyć najpewniejsze przerzutywy, — kupuje tylko u Federa, Lwów, Sykstuska Nr. 7. 13568

SYPIALNIE od 700 złotych otomany, bufetki, salony, jadalnie na dwudziestoczteru miesięczne raty — sprzedaje najtańszy magazyn mebli, Kopernika 23 (róg ulicy Wronowskiej). 546

SUKIENKI dla POKOJÓWEK i KUCHAREK po 32, 25, 20 16, zł. PAŃSKA 2, II. p. 12373

MŁYN motorowy, olejarnia, kaszarka i sieczkarnia okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu. — Budynek drewniany wraz z parcelą pół morgową w Maniewiczach na linji Kowel — Sarny. — Cena 1,500 dolarów. Informacji udziela Brzeziński, ulica Rutowskiego 8, II. piętro. 13314

PREZERWATYWY „AS" francuskie, pełna gwarancja. „CHIRURGJA" Lwów Jagiellońska 15. 435

SZAJOWSKIEGO, Reinówny gramatyka polska, we wszystkich księgarniach — Lwów, Zimorowicza 17. — 13321

DO SPRZEDANIA nowa, 3 piętrowa kamienica — z dwupiętrową oficyną — pełny komfort; — czynsz miesięczny 1.900 zł., z wolnym mieszkaniem. wkład 18.000 dolarów. Wyspiańskiego Nr. 38. 12958

SUKNIE ROZMAITE ZA BEZCEN z powodu likwidacji tego działu. Trykotaże, Bielizna, Pończochy po znacznie zniżonych cenach. Magazyn konfekcji BATOREGO 6. Urzędnikom, Wojskowym, Nauczycielom opust. 13459.

SUKNIA wizytowa — dla szczupłej osoby, okazyjnie do sprzedania: między 3—6 godz., ul. Tarnowskiego 20, salon bielizny, — telef. 11 55. 13547:

CUKIERNIA wraz z restauracją, z całkowitem urządzeniem, w miejscu kuracyjnem o frekwencji 10.000 osób (stałych mieszkańców 5.000) — jedyna w tej miejscowości, z powodu wyjazdu, natychmiast do odstąpienia. — Wiadomość: Kosów k. Kołomyi, cukiernia „Warszawianka". 13493

FORTEPIAN krzyżowy — pierwszorzędny, zagraniczny, okazyjnie sprzeda Kolesza, Sykstuska 10. — 13527

„UNDERWOOD" „Remington" maszyny do pisania, sprzeda Kolesza, Sykstuska 10. 13528

FORTEPIAN do nauki — tanio sprzeda. Cavaux — rogatka Łyczakowska — Akcyza. 13529

KANAPA, cztery fotele salonowe, magiel korbowy, okazyjnie do sprzedania. Dwernickiego 11 A — dozorca wskaże. 13497:

PARCELI budowlanej — słonecznej, 126 sążni sprzedam. Potockiego Nr. 14, I. p., gankiem. 13462

FRONTOWY pokój umeblowany, ewent. utrzymanie. Listopada 23, drzwi 4 13182

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ewent. pokoju kawalerskiego za rocznem czynszem od gospodarza. Listy pod „Eugenja" do Adm. Wieku. 13307

POSZUKUJĘ 2 pokoi umeblowanych z komfortem, w śródmieściu. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod „Lekarz" lub Telefon 45 62. 13274

POSZUKUJĘ 2 pokoje — w śródmieściu urządzone, komfort. Listy do Admin. Wieku pod „Obszerne". 12968

POKÓJ frontowy, duży, słoneczny, elegancko umeblowany, osobne wejście, elektryka, dla pana na stanowisko od pierwszego marca do wynajęcia. — Oglądać można od 11 — 4 Strylska 22, parter, na lewo. 13023

LOKALU na pracownię 2 pokoje lub jeden duży w śródmieściu, nawet suteryny, poszukuję. Pośrednictwo wynagrodzę. — Pośrednictwo wynagrodzę. — Zgłoszenia: Batorego 28 — Introligatornia. 12951

POSZUKUJĘ pokoiku — z niekrępującym wejściem listy pod „56" do Admin. Wieku. 13342

SZUKAM trzech pokoi — z kuchnią dla lokatora — w starej kamienicy, płace wysokie odstępne — lub czynsz z góry. Listy pod „Dolary" do Administr. Wieku. 13353

SKLEP spożywczy o niektórych wystawach, nadający się także na przemysł odstąpię lub przyjmę spólnika. Listy do Admin. Wieku pod „Spólnik". — 13553:

POSZUKUJĘ kawalerskiego pokoju z pościelą, bez bocznych drzwi. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Niekrępujący pokój". — 13543:

POKÓJ umeblowany frontowy dla 2 osób zaraz do wynajęcia. Jagiellońska 17, I. piętro, ganek lewy. — 13539:

POKÓJ kawalerski do wynajęcia. Szeptyckich 41 — drzwi nr. 4. 13523:

POSZUKUJĘ cztero pokojowego mieszkania z komfortem. Warunki wedle umowy. Wiadomość: Sklep Jaegera, ul. Św. Mikołaja Nr. 11. 13524

POKÓJ frontowy z fortepianem, dla studentek. — Cena 35 zł. Łyczakowska Nr. 22, II. p., drzwi 14; 13489:

DO WYNAJĘCIA pokój frontowy umeblowany, — wejście z klatki schodowej i pokój umeblowany wejście z przedpokoju, solidnym, samotnym osobom, od 15. lutego br., — tuż przy przystanku tramwajowym. Wiadomość telefon 9-37, od 9 do 15. — 13479

POSZUKUJĘ pana na mieszkanie. Marcina 24 B parter, drzwi 5. 13474:

LOKALU przemysłowego około 100 m. kw. poszukuję w IV. dzielnicy. — Zgłoszenia: Heninga 3. — 13477

PANIENKI znajdą pomieszczenie przy hotel. rodzinie. Fortepian, telefon. — łazienki, ewent. pomoc w nauce. Tarnowskiego 32 II. p. 13478:

MAGAZYN od zaraz poszukiwany. Zgłoszenia pod „Mehle" do Nowej Reklamy, Batorego 26. 13450:

LOKALE

DO wynajęcia 3 pokoje i kuchnia przy stacji kolej. w Winnikach u Kukiza. 13221

POKÓJ frontowy słoneczny, elegancko umeblowany, w śródmieściu, do wynajęcia dla dwu osób dobrze sytuowanych wraz z całem lub częściowem utrzymaniem. Zgłoszenia między 4—7 popołudniu, Drowa Birnbaumowa, ul. Brajerowska 15, I. piętro, Tel. 82-91. 13516:

POKÓJ, klatka schodowa, niekrępujący, ogrzany, — okolica Listopada, wynajmę do nanki od 9—14, — miesięcznie 25 zł. Listy do Adm. Wieku Nowego pod „Kultura". 13500:

POSZUKUJĘ pokoju eleganckiego umeblowanego, — wejście z klatki schodowej, może być we willi. — Listy pod „Ładna okolica" do Adm. Wieku. — 13559:

POSZUKUJĘ pokoju eleganckiego umeblowanego, — wejście z klatki schodowej, może być we willi. — Listy pod „Ładna okolica" do Adm. Wieku. — 13559:

NAUKA

KURSA KROJU, modelowania, szycia damskiego z prawem wydawania świadectw prowadzi Modelista z Paryża, miesięcznie 25 zł Rinder, Lwów, Gliniańska Nr. 4. 19

BEZ NAUCZYCIELA — uczcie się literatury polskiej, języków obcych, — historji, geografji, matematyki etc. Szczegółowy prospekt wysyła wraz z katalogiem i okazową książką, — Wydawnictwo „Pomoc Szkolna" Wajnera, Warszawa, Bielańska 5/41. 615

ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO przyspieszone kursa dla początkujących 10 zł. miesięcznie, rozpoczyna 15. lutego „Ecole Francaise" Batorego 24. — Dla zaawansowanych, godziny konwersacji. Rodowito siły. Równocześnie — stenografja, buchalterja, pisanie na maszynach różnych systemów. 13117

DO MATURY przygotowuje z francuskiego, niemieckiego, udziela korepetycji dyplomowana nauczycielka gimnaz. Murarska Nr. 9, I, p., drzwi prawe Zgłoszenia od 5—6. 13299

HANDLOWCE! Rodowita Wiedenka wyuczy w krótkim czasie korespondencji handlowej, stylistykę — (konwersacja). Zgłoszenia: Romanowicza Nr. 5, mieszkanie 8. 13557:

KURSY SAMOCHODOWE

Inż. Aleksandra Juhrego

Lwów, Kopernika 54, Telefon 68-60.

KURSY ZAWODOWE I AMATORSKIE

(dla pań i panów). Sale wykładowe, warsztaty i garaże na miejscu. Nowoczesne samochody do nauki jazdy. Dogodne warunki spłaty. Informacje i prospekty udziela Zarząd Kursów od 9—1 i od 3—8. 13504

Pierwsze Lwowskie KURSA SAMOCHODOWE ULICA MICKIEWICZA L. 28.

Patentowana podwójna kierownica umożliwia najszybszą, najlepszą i najtańszą naukę. — Kurs trwa bez przerwy. — Początek najbliższego kursu 11bm. Opłata ratami, zamiejscowym mieszkania. Informacje i wpisy codziennie od 9 rano do 8 wieczór. 749.

STUDENT Szkoły Handlowej, poszukuje lekcji — z zakresu szkół powszechnych. Listy do Administr. Wieku pod „Student". — 13549:

RODOWITA wiedenka — udziela konwersacji niemieckiego oraz lekcji gry na fortepianie i skrzypcach. Szopa, ul. Polna 7; 13464:

Wysprzedaż - inwentarzowa **w MAGAZYNIE „GOLF“ UL. KILIŃSKIEGO 1** 429 **wysprzedajemy z powodu wielk. zapasów Trykotaże, Bieliznę, Szlafroczki, Bluzki, Spódniczki, Pończochy — po niżej cen fabrycznych. Korzystajcie z niebywałej okazji.**

Echa rewolty hiszpańskiej.

(xy) Miasteczko Ciudad Real, znane dotychczas jedynie jako mała prowincjonalna stolica z słynnego „Don Kiszota“, stało się naraz sławne. Jak wiadomo, tutaj to zaczęła się rewolta przeciw dykta orowi Primo de Riverze. Artylerzyści z Ciudal Real aresztowali burmistrza i gubernatora cywilnego i zagrozili miastu ostrzeliwaniem.

Na rycinie naszej widzimy rynek miasteczka Ciudad Real.

Posad poszukują

POMOCNIK handlowy z działu kolonialno - śniadankowego poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Bufetowiec“ Jarosław. Badeniego 3 u p. Antonikowej 603

MŁODA, intel. wdowa, — z ładnem pismem — poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Mimoza“ do Admin. Wieku. 12431:

POMOCNIK handlowy, — obeznany z działem kolonialnym, poszukuje posady. Zgłoszenia: Michał Czotyrbak, Złoczów, ulica Lwowska 34. 641

KORESPONDENTKA francusko — niemiecka, pierwsza siła, z bardzo ładnem pismem, przyjmuje prace domowe. Listy pod A. R. do Adm. Wieku. — 12897

INTEL. rutynowana panna do dzieci poszukuje posady na pół ewentualnie na cały dzień — (pomoc w nauce, początki hebrajskiego). Lebensohn, plac Marjacki 5, III. p. 13530:

MŁODY pomocnik handlowy, katolik, poszukuje zajęcia w handlu bławatnym drobiazgowym lub w zastępstwie fabrycznem we Lwowie lub na prowincji. Łaskawe listy pod L. W. do Adm. Wieku. 13471

CZŁOWIEK, lat 34, Polak pracuje od szereg lat w charakterze inkasenta i woźnego, poszukuje posady w charakterze inkasenta, woźnego, portjera, — dozorcy, możliwie i na prowincję do dworu w rodzaju kamerdynera czyli lokaja do częstych podróżowań w załatwieniach różnych spraw, albo miejsce we dworze do doglądu gospodarstwa lub coś podobnego. Władam i piszę językiem polskim i ruskim, żonaty, bezdzietny. Proszę o łaskawe zgłoszenia pod „Dobra opinia“ do Adm. Wieku. 13514:

EGZAMINOWANA masażystka poszukuje zajęcia po domach do osób chorych. Zyblikiewicza 6, — wiadomość u dozorcy. — 13491

OSOBA pracowita, bezwzględnie uczciwa, ze znajomością gospodarstwa, poszukuje zajęcia do 1 lub dwojе starszych osób, może być i do chorej samotnej pani. Listy pod „Dom katolicki“ do Adm. Wieku. 13493:

KRAWCZYNI przyjezdna, bardzo dobra siła, artystyczne wykonanie wszystkich robót w zakresie krawieczyzny. Przyjmuje u siebie, również i po domach po przystępnej cenie. Piekarska Nr. 16 — u p. Goniowej. 13481:

EGZAMINOWANY masażysta i hydropata, powrócił, wykonuje masaże wszelkiego rodzaju. Ulica Zygmuntowska Nr. 15. — Jendrzejowski. 13480:

Korespondencje

VIS A VIS w autobusie „B“ czwartek wieczór — uprzejmie proszę o naznaczenie spotkania. Listy pod „Oczekiwanie“ Adm. Wieku. 13506:

ZGUBY

ZGUBIONO broszkę brylantową między Ponińskiego a Zyblikiewicza, 5-go lutego, 9 wiecz. Uczciwemu znalazcy sowite wynagrodzenie. Wierzbowa 5, parter. 13397

ZGUBIŁEM książeczkę — wojskową wydaną przez 5 Dyon Samochodów Pancernych, Stanisław Uszyj. 13502

UNIEWAŻNIAM książkę wojskową Filipa Siemca, wydaną przez P. K. U. — Lwów. 13473

UNIEWAŻNIAM zgubione Zaświadczenie z Kursu przysposobienia wojskowego w Nadwórnej 1923 roku, Stanisław Batorski — Balonowa 6, Lwów. 13195

Łóżka

· MEBLE LEKARSKIE ·

· ŁÓŻECZKA DZIECINNE ·

Józef Procko

FABR. MEBLI ŻEL. i METAL.
LWÓW, TERCJARSKA 10.
TEL. 15-88.

719

Kompletne nakrycia
stołowe z prawdz. srebra chińskiego, srebra i alpaki po cenach najniższych tylko u 629
B. Grünberga, Lwów, Sykstuska 4

Spólnika
z większym kapitałem, najchętniej inżyniera lub kupca, poszukuję celem uruchomienia masowej produkcji, oraz założenia biura sprzedaży i składu w mieście.
Józef Procko fabryka mebli żelaznych, urządzeń lekarskich i odlewnia żelaza, **Lwów, ul. Tercjarska 10** (dom własny). Telef. 15—88. 720

Pierwszorzędna Firma
na okręg lwowski
poszukiwana
dla objęc.a wyłącznej sprzedaży filmów rentgenowskich światowej marki.
Oferty sub „D. W.“ do Międzynarodowego Biura Ogłoszeń, Warszawa, Senatorska 29. 739

POSZUKUJEMY
dla sprzedaży patentowanych okien piwnicznych, oraz okien dachowych bezkitowych i okien żelazn.,
ZASTĘPCÓW
zaprowadzonych u władz budowlanych, oraz przedsiębiorstw budowlanych. — Zgłoszenia do:
A. WAWARDA 740.
FABRYKA MASZYN — SZARLEJ.

Nie kupuj
świeczników i lampek szafkowych
zanim nie oglądniesz wzorów i cen we Firmie **„ELEKTROBŁYSK“, Lwów, Skarbkowska l. 4.** Tel. 4505. Naprzeciw Kina „Lew“. 705

WŁASNY WYRÓB ═══ CENY FABRYCZNE
KOŁDRY watowe od Zł. 22.—
2 stronne „ „ 30.—
kwiatowe „ „ 38.—
MATERACE z trawy morsk. „ „ 38.—
włosienne „ „ 76.—
SIENNIKI gotowe . „ „ 5.—
PODUSZKI pierzane . „ „ 18.—
GOTOWE POSZEWKI . „ „ 3.—
GOTOWE PRZEŚCIERADŁA
na łóżka . . „ „ 5.50
pod kołdry z dziurk. „ „ 11.50
KOCE WEŁNIANE . . „ „ 10.50
PŁÓTNA -- RĘCZNIKI -- OBRUSY -- KAPY -- FIRANKI - DYWANY itp. najtaniej sprzedaje
Fabryka pościeli i bielizny
A. PIETRUSZESKI ═══ M. MLEKO
Lwów, KORALNICKA 6 --- telef. 37-72.
CENNIKI DARMO! 12283

Radjoaparaty
BAterje
Detektory
Głośniki
POleca firma
RADJOFON
LwOw
JagiellONska 11. 163

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem. Nakładem i drukiem Sp. wyd. i drukarskiej „Prasa“ Sp. z ogr. odp. we Lwowie.